



INWESTYCJE

Ruszyła przebudowa oczyszczalni

Inwestycja będzie kosztować ponad 13,5 mln zł, z czego ponad połowa, to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego.
Czytaj str. 3

ZDROWIE

Szpital z problemami?

Szpital Powiatowy w Lesku, ze względów finansowych zaplanował reorganizację placówki. Zlikwidowany miałby zostać oddział pediatryczny.
Czytaj str. 4

WYWIAD

Będą inwestycje w turystykę!

Burmistrz Leska wyjaśnia na co zostanie wydane ponad 5 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych dla Gmin Górskich.
Czytaj str. 5

ŻYĆ Z PASJĄ

Nie przeszkadzać znaczy kochać

Zdzisław Pękalski był wielkim artystą bieszczadzkim i brylował na „salonach artystycznych”. Marysia, zawsze była u jego boku.
Czytaj str. 10-11

► TEKST: PAULINA BAJDA
 ZDJĘCIA: DAWID LIPKA,
 TEOFIL USZAK

Mieszkańcy bieszczadzkich powiatów oraz turyści odwiedzający nasz region, muszą się liczyć z utrudnieniami, które napotkają podczas jazdy po bieszczadzkich drogach. Jak informuje rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, remontów będzie sporo – a niektóre potrwać nawet do jesieni.

Kierowcy poruszający się po bieszczadzkich drogach od dawna alarmują o fatalnym stanie dróg w naszym rejonie. W szczególności zwracają uwagę na stan nawierzchni „wielkiej pętli bieszczadzkiej”, która łączy w sobie drogi wojewódzkie nr 893, 897 i 896 – łącznie ok. 117 km, oraz „małej pętli bieszczadzkiej” z drogami wojewódzkimi nr: 893, 894, 896 – łącznie 99 km i drogą krajową nr 84 na odcinku Lesko – Ustrzyki Dolne – ok. 25 km.

Wszystko wskazuje jednak na to, że przynajmniej w niektórych miejscach nawierzchnia małej i dużej pętli bieszczadzkiej ulegnie znacznej poprawie. Nie nastąpi to oczywiście szybko – ale tegoroczne inwestycje, które GDDKiA zaplanowała na drogach w naszych powiatach, będą realizowane przez cały okres wakacyjny i dłużej.

W gminie Lesko

Najwięcej remontów spotkamy jadąc małą pętlą bieszczadzką – drogą krajową nr 84. Chociaż tu niedawno zakończyły się remonty cząstkowe nawierzchni, to wciąż prowadzone są prace odnawiające oznakowanie poziome na jezdni. Dodatkowo – trwa przebudowa tej drogi w miejscowości Glinne, w gminie Lesko.

Na drogowców natrafimy już kilkadziesiąt metrów po wyjechaniu z Leska. Rozbudowa tego odcinka



▲ W miejscu budowy lewoskrętu do pomnika przyrody „Kamień Leski” w Glinnem, GDDKiA zaplanowała korektę przebiegu sytuacyjnego DK84

Uwaga – remonty dróg!

drogi realizowana jest w systemie projektu – buduj, co oznacza, że wykonawca realizuje prace na podstawie projektu, który wcześniej wykonał. – Wartość umowy to 13 778 829 zł. Wykonawcą prac jest konsorcjum firm – z liderem Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie, a partnerem jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku – informuje Joanna Rarus, rzeczniczka rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Rzeczniczka przypomina, że umowa na przebudowę tego odcinka drogi została podpisana jeszcze w grudniu 2018 r., która otworzyła drogę do prac projektowych. We wrześniu 2020 r. budowlancy wkroczyli w teren,

a oddanie drogi po remoncie zaplanowano na listopad 2021 r.

– W miejscu prowadzenia prac zmieniła się organizacja ruchu, wprowadzone jest ograniczenie prędkości oraz ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną. Kierowców prosimy o zachowanie ostrożności i zwracanie uwagi na oznakowanie – apeluje rzeczniczka GDDKiA.

Zakres robót obejmuje między innymi wzmocnienie nawierzchni drogi krajowej, wydzielenie na jezdni pasów ruchu o szerokości 3,50 m wraz z obustronnymi poboczami utwardzonymi o szerokości 0,50 m oraz odtworzenie poboczu gruntowych o szerokości 0,75 m. Dodatkowo GDDKiA zaplanowała tu korektę przebiegu

sytuacyjnego drogi krajowej – w miejscu budowy lewoskrętu do pomnika przyrody „Kamień Leski”, przebudowę skrzyżowań z innymi drogami publicznymi znajdującymi się w rejonie inwestycji, budowę oraz przebudowę już istniejących chodników.

Budowlancy zajmą się też przebudową istniejących zatok autobusowych oraz budową barier energochłonnych i balustrad. W rejonie przejść dla pieszych i w innych miejscach wynikających z przepisów, powstanie oraz przebudowane zostanie oświetlenie uliczne. Przebudowane zostaną też zjazdy indywidualne i publiczne w rejonie inwestycji oraz powstaną konstrukcje oporowe powstrzymujące poziome parcie gruntu.

Na tym odcinku drogi, powstanie również system odwodnienia terenu, w tym urządzenia odwadniające korpus drogowy czyli: rowy drogowe czy kanalizacja deszczowa.

Dodatkowo przebudowane zostaną urządzenia i sieć infrastruktury pod i nadziemnej, które kolidują z inwestycją, w tym: urządzeń teletechnicznych i energetycznych, sieci wodociągowych, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci gazowych, a w razie konieczności, zgodnie z warunkami wydanymi przez gestorów sieci infrastruktury technicznej. Po remoncie przy jezdni staną też nowe znaki drogowe oraz powstanie oznakowanie na drodze.

Czytaj dalej str. 4

OD BURMISTRZA

TURYSTYKA

Szanowni **Czytelnicy!**► **ADAM SNARSKI**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Powoli uczyliśmy się żyć w covidowym świecie i wracamy do „normalności”, jednak znacząco zmodyfikowanej niż dotychczas. Mądrze, z pomysłami gwarantującymi bezpieczeństwo mieszkańców i turystów, planujemy otwieranie przestrzeni publicznej, a wraz z tym, przyjdzie czas na działania i imprezy plenerowe. Miesiąc czerwiec uważany jest jako otwarcie i inauguracja wakacji, które w naszym mieście i naszych sołectwach obfitowały w ostatnich latach w najróżniejsze wydarzenia sportowe, artystyczne i integracyjne. Podobnie – jednak nadal ze społecznym dystansem, chcemy wystartować i w tym roku. W czerwcu czekać będą nas imprezy, jakich jeszcze w naszym mieście nie było i te które kontynuujemy od lat. Będą te przeniesione z maja jak – „Baillamos tango”, na które zapraszamy 26 czerwca wszystkich miłośników tanga i dobrej muzyki, jak też imprezy, które dla naszego miasta i gminy stały się już piękną tradycją – myślę tu o Bieszczadzkiem Festiwalu Książki, na który zapraszamy serdecznie w dniach 4 i 5 czerwca.

Przed nami też dwa ogromnie ważne środowiskowo święta. Pierwsze to obchody 40-lecia istnienia naszego Zespołu Bieszczadzkie Żabki, będącego wizytówką miasta i naszym mecenasem sztuki. Drugie wydarzenie, to uszanowanie

dostojnego Solenizanta. Szanowni Państwo mam świadomość, że bycie mecenasem sztuki to wielka sprawa. Mamy jednak to szczęście, że żyjemy w miejscu skupiającym wielu bieszczadzskich twórców, z których wyróżnić można prawdziwe perły. Jedną z nich jest tegoroczny solenizant Zdzisław Pękałski, który 14 czerwca br. obchodzić będzie 80-lecie swoich urodzin. Chcąc uczcić i uszanować tego nietuzinkowego i ogromnie uzdolnionego artystę, którego ostatnio los nie oszczędzał – pragniemy zorganizować mu benefis, którego datę podamy wkrótce, po ustaleniu szczegółów z Panią Marią Pękałską – żoną Pana Zdzisława.

W czerwcu nie zabraknie również rywalizacji sportowych. W drugim tygodniu czerwca zaplanowaliśmy zawody rowerowe, które organizuje Stowarzyszenie „Baszta” oraz Leskie Centrum Edukacji i Sportu. Zawody odbędą się na bulwarach przy basenie.

Wszelkie dokładne informacje dotyczące wymienionych przeze mnie wyżej działań i przedsięwzięć, znajdziecie Państwo w naszych social mediach, stronach internetowych, jak też na plakatach i afiszach.

Drodzy Mieszkańcy!

Przed nami wszystkimi okres wakacji. Korzystajmy z nich mądrze, rozsądnie, bezpiecznie i ze świadomością, że pandemia jeszcze nie powiedziała swego ostatniego słowa. Tak więc trzymajmy dystans, ale też cieszymy się i radujmy latem, słońcem i sobą nawzajem.

Udanych wakacji życzę Wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy.

Leskie Centrum
Informacji gotowe
na sezon turystyczny

► TEKST: BCIT ZDJĘCIE: BCIT

Wraz z nadejściem wiosny luzowane są obostrzenia w branży turystycznej. Dzięki temu naszą gminę znów odwiedzają coraz to liczniejsi goście, szukający atrakcji podczas długo wyczekiwanego wypoczynku. Z pomocą przychodzi im Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej, które jak w roku ubiegłym, oprócz fachowej obsługi przewodników karpaccich, oraz inne atrakcje i niespodzianki.

Nie da się ukryć, że dla turystyki, która jest jedną z głównych źródeł dochodu mieszkańców Bieszczadów, ostatnie miesiące były walką o przetrwanie. Dlatego też z niecierpliwością i nadzieją na dobry sezon przygotowują się do letnich

miesiący. Czy w te wakacje Bieszczady przeżyją obłożenie turystów jak w ubiegłym roku? Wszystko na to wskazuje, gdyż Polacy wybierają krajowe destynacje ze względu na niepewne sytuacje w krajach europejskich. Obecnie miejsca noclegowe zapewniają się powoli, ale systematycznie, jednak specyfika tej gałęzi gospodarki jest bardzo dynamiczna i obłożenie w obiektach może za chwilę być pełne.

Jedno jest pewne – turyści mimo pandemii są coraz to bardziej wymagający. Szukają ciekawej oferty usługowej i pamiątek wytworzonych lokalnie. Otrzymują to z własnie w leskim Centrum, które w tym sezonie oferuje też nowy produkt – zwiedzanie Leska z przewodnikiem. Zatem teraz nie tylko grupy zorganizowane mogą liczyć na profesjonalne oprowadzanie po mieście z 550-letnią historią, ale też osoby indywidualne. Ponad godzinny spacer przeplatany ciekawym opowiadaniem o znanych i nieznanych faktach, legendach i zabytkach to sposób na poznanie lokalnej historii, kultury i tradycji, również dla tubylców. A dla lepszej orientacji w terenie, czekają na Państwa nowo

wydane – przez Gminę Lesko bezpłatne foldery turystyczne z mapą miasta i gminy.

Lada dzień w newralgicznych miejscach pojawią się też tablice kierunkowe prowadzące do Centrum Informacji oraz toalet miejskich, gdyż brak oznakowania tych miejsc zgłaszany był przez turystów i przewodników. Odnowione zostaną też duże tablice informacyjne przy urzędzie gminy i obok ratusza.

Przedsiębiorców z branży turystycznej i okołoturystycznej zachęcamy do odwiedzenia Centrum i przekazania swoich materiałów promocyjnych, ponieważ chcemy stworzyć bogatą bazę usług dla potencjalnych klientów. Mieszkańców oraz gości odwiedzających gminę Lesko zapraszamy zaś na żywą lekcję historii i regionalnej kultury rzemieślniczej, którą przedstawią zawsze uśmiechnięte panie – Basia i Kasia.

► Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 17:00 oraz w sobotę w godzinach od 9:00 do 14:00. Na wakacjach otwarte drzwi będą również w niedzielę.

INWESTYCJE

► TEKST: UMIG LESKO
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Ruszyła przebudowa oczyszczalni

Rozpoczęła się długo wyczekiwana rozbudowa i modernizacja leskiej oczyszczalni ścieków. Inwestycja będzie kosztować ponad 13,5 mln zł, z czego ponad połowa, to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Inwestycja, która ma się zakończyć jeszcze w grudniu tego roku, ma poprawić stan środowiska naturalnego na terenie gminy Lesko oraz komfort życia mieszkańców gminy.

– Gmina Lesko na tę inwestycję starała się pozyskać środki już od dłuższego czasu – przypomina Adam Snarski, burmistrz Leska. – To największa tego typu inwestycja ostatnich lat w naszym regionie. Jej całkowity koszt to – 13 538 847,98 zł, z czego ponad połowa, bo aż 8 465 312,60 zł, to dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020.

Głównym inwestorem modernizacji jest Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne, a wykonawcą prac rzeszowska firma IBG Instalbud.

– Dzięki temu projektowi uporządkowana zostanie gospodarka ściekowa w gminie Lesko – zgodnie z wymaganiami stawianymi przepisami prawnymi w tym zakresie. Poprawi się tym



samym jakoś środowiska oraz warunki jakości życia mieszkańców terenu objętego systemem kanalizacyjnym – dodaje burmistrz.

W ramach prowadzonych prac wykonane zostaną m.in.: stacje krat przed pompownią główną, przebudowana zostanie stacja mechanicznego oczyszczania ścieków, punkt zlewny ścieków dowożonych i komory osadu czynnego oraz osadniki wtórne. Dodatkowo powstanie bardzo potrzebna przy takich inwestycjach – komora tlenowa stabilizacji osadów.

Ponadto zdemontowane zostaną stare agregaty i zamontowane

nowe dmuchawy, przebudowana zostanie wewnętrzna kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz powstanie linia technologiczna zawracania ścieków oczyszczonych do płukania urządzeń i do rozcieńczania ścieków dowożonych. W ramach inwestycji powstanie też farma fotowoltaiczna, która ma pomóc LPK zmniejszyć opłaty za wykorzystanie energii elektrycznej. Dużym dodatkiem do całości inwestycji będzie zakup koparko-ładowarki, dzięki której spółka do prac przy sieci nie będzie musiała wynajmować firm zewnętrznych.

SOŁECTWA

Wizyta w terenie



► TEKST: UMIG LESKO
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Na początku maja odbył się wiosenny objazd dróg gminnych. Uczestniczyli w nim burmistrzowie, radni oraz sołtysi.

Dokonali oni przegląd nawierzchni zgłaszanych do remontu przez

mieszkańców wszystkich miejscowości. W chwili obecnej trwa procedura przygotowania kosztorysów do ogłoszenia przetargu. Jak informują urzędnicy – w pierwszej kolejności zostaną wyremontowane drogi, na które zostały zabezpieczone środki finansowe z funduszu sołectkiego. Kolejne wytypowane przez komisję będą remontowane po zabezpieczeniu na ten cel środków w budżecie Gminy Lesko przez Radę Miejską.

UROCZYSTOŚCI

Z miłością do Ojczyzny

► TEKST: P.B.
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Dzieci z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku uczcily 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wraz z Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko oraz nauczycielkami, złożyły kwiaty pod leskimi miejscami pamięci.

Konstytucja 3 Maja została uchwalona przez Sejm Wielki 3 maja 1791 roku. Regulowała

ona prawa i obowiązki ogółu mieszkańców oraz zasady organizacji władzy państwowej. Przekształcała państwo w monarchię konstytucyjną oraz wprowadzała zasadę trójpodziału władzy. Wyrazicielem suwerennej woli narodu miał być dwuizbowy Sejm. Konstytucja 3 Maja, uznawana jest za pierwszą w Europie i drugą na świecie (po amerykańskiej) nowoczesną konstytucję.

Choć Konstytucja 3 Maja obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju.



► Przedszkolaki Przedszkola Samorządowego w Lesku, ubrane w odświętne stroje, z białą – czerwonymi chorągiewkami przemaszerowały ulicami miasta

Z okazji Święta Flagi, wychowanki w duchu patriotyzmu przedszkolaki z grup „Słoneczka” i „Misie”, ubrane w odświętne stroje, z białą – czerwonymi chorągiewkami przemaszerowały ulicami Leska. Dodatkowo, tuż po obchodach 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, razem z Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko Adamem Snarskim oraz nauczycielkami, złożyły kwiaty pod Głazem Legionowym oraz pomnikiem Tadeusz Kościuszki na leskich plantach.

W ten sposób przedszkolaki uczcily majowe święto oraz wyraziły szacunek i radość z bycia Polakami.

INWESTYCJE

Ciąg dalszy ze str. 1

W gminie Olszanica

Kolejnym remontem, który napotkamy jadąc DK nr 84, jest remont mostu na rzece Olszanka w miejscowości Stefkowa, w gminie Olszanica, wraz z rozbudową odcinka tej drogi. Jak informuje GDDKiA inwestycja ma zakończyć się w czerwcu tego roku. – Wykonawcą prac jest INTOP Tarnobrzeg, a wartość umowy to 2 377 909,26 zł – dodaje Joanna Rarus. – Przebudowa obejmuje swoim zakresem rozbiórkę elementów istniejącego mostu czyli wyposażenia, częściowo ustroju nośnego i podpór oraz wykonanie dobudowy fundamentów – wylicza.

Dodatkowo zaplanowano tam montaż nowej konstrukcji stalowej oraz całego wyposażenia części przejazdowej obiektu, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu oraz roboty wykończeniowe, w tym zabezpieczenie antykorozyjne konstrukcji betonowych, obrukowanie stożków nasypu, przebudowę dojazdów do mostu z obu stron wraz z systemem odwodnienia.

Zaplanowano również budowę kanału technologicznego, przebudowę kolidujących sieci teletechnicznych oraz odtworzenie umocnienia koryta potoku pod mostem. Jak zapewnia GDDKiA, wykonanie powyższego zakresu robót jest konieczne ze względu na zły stan obiektu wpływający na bezpieczeństwo i komfort użytkowników drogi.

W powiecie bieszczadzkim

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dodaje, że w trakcie realizacji są również inne inwestycje

Uwaga – remonty dróg!



▲ Kolejnym remontem, który napotkamy jadąc DK nr 84, jest remont mostu na rzece Olszanka w miejscowości Stefkowa, w gminie Olszanica

drogowe, tym razem na terenie powiatu bieszczadzkiego. Kontynuowana jest między innymi przebudowa DK nr 84, tym razem w okolicach osuwiska w Brzegach Dolnych, w gminie Ustrzyki Dolne. Zaplanowano tam rozbudowę drogi oraz ustabilizowanie jej

korpusu poprzez zabezpieczenie osuwiska. Umowę na realizację tego projektu podpisano w lipcu 2019 r., a jej zakończenie przewidziano w czerwcu 2021 r. Wartość prac to 3 mln zł, a wykonawcą prac jest Inżynieria Rzeszów S.A.

Inwestycja realizowana jest również w systemie projektuj – buduj. Wykonawca wykonał dokumentację m.in. opracował koncepcję projektową i projekt budowlany. Uzyskał też wymagane prawem opinie, uzgodnienia, decyzje oraz

zezwolenia, a następnie rozpoczął prace budowlane w terenie.

Obecnie prace są na ukończeniu. Wykonawca wyciął drzewa i krzewy oraz zakończył roboty rozbiórkowe i ziemne oraz odwodnienie korpusu drogowego. W rejonie prac wykonano też frezowanie nawierzchni i podbudów. Dodatkowo powstanie tam nowe oznakowanie dróg i urządzeń bezpieczeństwa ruchu, przebudowane i zabezpieczone będą urządzenia i sieci istniejącej infrastruktury pod i nadziemnej, które kolidują z inwestycją.

GDDKiA zaplanowała tu również budowę kanału technologicznego oraz wykonanie konstrukcji oporowej z pali wierconych zbrojonych kształtownikiem stalowym, które ma zabezpieczyć osuwisko.

W przyszłości...

W najbliższych latach Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje rozpocząć przygotowania do dalszej rozbudowy drogi krajowej nr 84. Najwięcej utrudnień kierowcy napotkają jadąc przez gminę Zagórz, Lesko i Ustrzyki Dolne. Pierwsze prace budowlane rozpoczną się na odcinkach Zagórz – Lesko, Glinne – Ustjanowa Dolna, Ustjanowa Dolna – Krościenko – Granica Państwa. Zaplanowano również budowę obwodnicy Leska.

– W opracowaniach tych zawarte są zarówno nowe zatoki autobusowe – jak i przebudowy istniejących, przebudowy skrzyżowań, budowy chodników oraz przebudowy istniejących – zapewnia Joanna Rarus.

Więcej informacji na temat tych inwestycji w kolejnych wydaniach Echo Bieszczadów.

ZDROWIE

► TEKST: PAULINA BAJDA
ZDJĘCIE: ARCHIWUM EB

Szpital Powiatowy w Lesku, ze względów finansowych zaplanował reorganizację placówki. Do likwidacji miałby iść oddział pediatryczny – przez co zagrożone może być funkcjonowanie jedyne oddziału położniczego w Bieszczadach oraz neonatologii. – Będę walczył, aby ten oddział został – zapowiada dyrektor SP ZOZ w Lesku Robert Płaziak.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Lesku wysłał do zarządu powiatu informację, w sprawie reorganizacji struktury podlegającej mu placówki. Chodzi tu o wyłączenie ze szpitala oddziału dziecięcego, co w przyszłości może doprowadzić do zamknięcia jedyne w Bieszczadach oddziału położniczego oraz neonatologii. – Nie ma możliwości aby w trzech szpitalach powiatowych funkcjonowały oddziały pediatryczne. Dzieci jest mało i jeśli oddział w Lesku ma zostać, to musi być odpowiednio finansowany – mówi Robert Płaziak,

Szpital z problemami?



▲ Jak mówi dyrektor leskiego szpitala, już 1 lipca każdy ze szpitali może mieć do zwrotu ok 0,9 do 1 mln zł

dyrektor leskiego SP ZOZ i dodaje, że już od stycznia alarmuje o problemie władze powiatu leskiego, którym podlega szpital. – Nie jestem tu osobą decyzyjną i nie ode mnie zależy likwidacja tego oddziału. Wiem jednak, że starosta leski zrobi wszystko by ten oddział został. Musimy go uratować, bo tylko dzięki temu przetrwa położnictwo i oddział noworodkowy.

Dyrektor wyjaśnia, że głównym problemem z jakim obecnie spotykają się władze szpitali jest ich finansowanie. – Rząd skupił się na finansowaniu szpitali covidowych, które dzięki temu mogły podreperować swoje budżety. Niestety w tym samym czasie „na pierwszej linii frontu” zostały małe szpitale powiatowe, które wciąż starały się normalnie funkcjonować

i leczyć pacjentów – mówi. – Przypomnę, ryczałt miał dawać bezpieczeństwo finansowe szpitali. Tymczasem każdy ze szpitali może mieć do zwrotu już 1 lipca ok 0,9 do 1 mln zł.

W styczniu tego roku, Narodowy Fundusz Zdrowia wprowadził nowy sposób finansowania oddziałów pediatrycznych. Zamiast ryczałtu, wprowadzono zapis, że świadczenia będą

nielimitowane. Niestety, w czasie pandemii obłożenie na podkarpackich oddziałach dziecięcych spadło o połowę. Dyrektor Płaziak przytacza statystyki: w Sanoku w roku 2019 leczono 1034 dzieci, w 2020 już tylko 488; w Lesku w 2019 roku leczono 1001 dzieci, a w 2020 – 516.

Co mają robić szpitale, gdy ich finansowanie nie pozwala na normalne funkcjonowanie oddziału? – Na wytyczne dotyczące finansowania naszych placówek czekamy już kilka miesięcy i ostatnie informacje mówią, że zostaną one opublikowane w lipcu, ale jak będzie zobaczymy – komentuje dyrektor.

Starosta powiatu leskiego oraz dyrektor szpitala, o ewentualnym finansowaniu oddziału rozmawiają z władzami gmin leżących na terenie powiatu leskiego. Jeśli od każdej z gmin uda się uzyskać około 500–600 tys. zł to powiat leski może dołożyć podobną kwotę.

Jak mówił starosta portalowi e-sanok.pl (redakcji Echa nie udało się porozmawiać przed publikacją tekstu ze starostą) wójtowie zadeklarowali pomoc. Decyzja musi jednak zostać podjęta przez rady gmin, a już teraz niektórzy radni mają zastrzeżenia do podjęcia takich uchwał.

Do tematu będziemy powracać.

WYWIAD

► TEKST: PAULINA BAJDA

Burmistrz Leska, Adam Snarski poinformował, że Gmina Lesko dostała ponad 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla Gmin Górskich. Teraz wyjaśnia na co mogą zostać wydane te pieniądze i jakie inwestycje zaplanowała gmina.

Dlaczego Gmina Lesko zdecydowała się złożyć wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla Gmin Górskich?

– Trudno było nie zdecydować się na przystąpienie do naboru, którego założeniem był rozwój infrastruktury turystycznej. Przecież nasza gmina ma ogromny potencjał turystyczny. Natomiast zdaję sobie sprawę, ile w tym zakresie mamy jeszcze do zrobienia, aby turysta chciał przyjeżdżać docelowo do Leska oraz naszych sołectw, a nie tylko bywał u nas przy okazji lub przejazdem. Przecież mamy czym się pochwalić, zwłaszcza jeśli chodzi o dobra materialne pozostałe po wielokulturowości Leska i okolic, oraz usytuowanie krajobrazowe gminy. Ponadto jesteśmy w okresie wychodzenia z pandemii i związanych z nią trudnościami, które spowolniły zarówno rozwój gospodarczy, społeczny jak też turystyczny. Tak więc sięgnięcie po te środki finansowe, to potrzeba chwili oraz wielka szansa na rozwój naszej gminy.

Ile pieniędzy dostała Gmina Lesko i na co w szczególności będą one przeznaczone?

– Otrzymała dotacja to 4 164 006,33 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla Gmin Górskich. Koszty całości wszystkich przewidzianych inwestycji, jakie zaplanowaliśmy dla naszej gminy z tego projektu wynoszą 5 205 000,00. Czyli tą pozostałą część – około milion złotych dodamy z budżetu gminy.

W ramach tych środków finansowych, które zgodnie z założeniami naboru mają służyć działaniom turystycznym i okołoturystycznym, zaplanowaliśmy poprawę infrastruktury turystycznej i komunalnej w celu usprawnienia ruchu turystycznego na terenie naszej gminy.

Jest to kilka różnych zadań, wśród których jest budowa parkingów dla autokarów i samochodów osobowych – o które zabiegali między innymi przewodnicy turystyczni czy modernizacja peronów dworca autobusowego – który jest wizytówką Leska i powinien wyglądać atrakcyjnie. Zaczniemy od placu przy rondzie, na którym dzisiaj znajduje się mało reprezentacyjny komis samochodowy. Dodatkowo zajmiemy się budową ścieżki pieszo-rowerowej, która urozmaici istniejącą obecnie sieć szlaków turystycznych w naszej gminie.

Zaplanowaliśmy również budowę platformy widokowej oraz odrestaurowanie historycznych już źródełek

Będą inwestycje w turystykę!



mineralnych. Zajmiemy się również poprawą oznakowania atrakcji turystycznych, aby turyści w przyszłości nie mieli problemu z poruszaniem się po Lesku i okolicy – nawet bez przewodnika. Spróbujemy też zmodernizować leską Synagogę.

Kolejnym punktem, który zostanie zrealizowany z dofinansowania dla Gmin Górskich, będzie wykonanie witaczy. Dodatkowo, dzięki tym środkom finansowym zmodernizujemy oświetlenie uliczne na terenie gminy.

Które z zadań ujętych w projekcie są dla Pana priorytetowe i zostaną wykonane w pierwszej kolejności?

– Właściwie to wszystkie działania projektowe są dla mnie równie ważne. Każde z nich jest potrzebne z trochę innych względów, jednak mając świadomość wielkiej potrzeby budowy parkingów – zarówno dla autokarów, jak i samochodów osobowych, to będzie priorytetem. Choć zaznaczam, że zaczynamy pracę nad dokumentacją projektową – kosztorysową równoległe dla wszystkich zadań.

Wszyscy obserwujemy – zwłaszcza w sezonie letnim, jak ciasno jest w naszym mieście, jak trudno jest zaparkować samochód osobowy, nie wspomnę już o autokarach. Brak parkingów z prawdziwego zdarzenia dla autokarów jest naszą „piętą achillesową”. Musimy więc usprawnić możliwość zwiedzania naszego pięknego miasta grupom zorganizowanym,

gdyż oprócz ukazania uroków naszego miasta i wspianącej promocji, przełoży się to przecież na wzrost obrotów naszych przedsiębiorców prowadzących sklepy, gastronomię, etc.

Ponad 5 mln zł to sporo pieniędzy. Czy część tych środków finansowych może zostać przeznaczona na wykonanie innych rzeczy, niż te które są ujęte w projekcie?

– Generalnie musimy się trzymać założeń projektowych. Taka jest zasada wszystkich dotacji. Jednak cały czas wsłuchujemy się w podpowiedzi mieszkańców i w ich sugestie. W chwili obecnej jesteśmy na etapie tworzenia dokumentacji, ogłoszenia przetargów, zapytań ofertowych, czyli w sferze organizacyjnej. Jednak każda sugestia i podpowiedź ze strony mieszkańców jest dla nas bardzo cenna. Świadczy to bowiem o ich świadomym uczestnictwie w życiu społecznym miasta i gminy Lesko.

Dlaczego działania w kierunku rozwoju infrastruktury turystycznej są tak ważne dla gminy Lesko?

– Nie tylko pani redaktor czy ja, ale wszyscy świadomi mieszkańcy wiedzą doskonale, iż mieszkając w takim miejscu, w tak pięknym geograficznie regionie kraju, powinniśmy, a wręcz musimy stawiać na rozwój turystyki i związanej z nią całej infrastruktury. To nasza wielka szansa na rozwój. Staramy się to czynić

zewnętrznego, także z części tych pieniędzy chcemy budować infrastrukturę najbardziej potrzebną mieszkańcom. Tak, aby kolejne pokolenie nie musiało się wstydić naszych decyzji. Mamy jednocześnie świadomość, że na środkach górskich zyskają też sami mieszkańcy, dla których miasto i gmina powinna być miejscem przyjaznym, takim z którym chcą i mają potrzebę utożsamiania się. Temu chociażby ma służyć odrestaurowanie źródełek mineralnych czy Synagogi. Kiedyś, przed wielu laty, była to chluba naszego miasta, a dzisiaj niestety jest to jedno z najbardziej zaniedbanych przez lata miejsc rekreacyjnych. Tak więc reasumując – turystyczny rozwój miasta i gminy to nasza przyszłość, a co za tym idzie lepsze życie naszych mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę, mam nadzieję, że w kolejnych wydaniach Echa Bieszczadów uda się nam szczegółowo omówić poszczególne inwestycje.

– Oczywiście będziemy o wszystkim informować mieszkańców. Informacje znajdą się również na portalu Facebookowym Miasta i Gminy Lesko.

w sposób nowatorski, perspektywiczny i planowy. Przy okazji otrzymania dofinansowania

KULTURA

Poczuj magię tańca!

DNI LESKA 2021

BAILAMOS TANGO

Sobota
26
czerwca
2021

PLAC PUŁASKIEGO (MAŁY RYNEK)

WSTĘP WOLNY

Godz. 16.00
OTWARTE WARSZTATY TANGA I MILONGI
prowadzący: Ula Wojtkowiak (Warszawa) i Fernando de Lutiis (Argentyna)

Godz. 20.00
KONCERT ŚWIATOWEJ SŁAWY ZESPOŁU BANDONEGRO
w składzie:
Michał Główna - bandoneon, Jakub Czechowicz - skrzypce,
Marek Dolecki - fortepian, Marcin Antkowiak - kontrabas,
Carlos Roulet - solista
POŁĄCZONY Z TANGIEM NA ŻYWO:
Ula Wojtkowiak i Fernando de Lutiis

ZAPISY NA WARSZTATY TANGA:
W SEKRETARIACIE BIESZCZADZKIEGO DOMU KULTURY PRZY UL. KOŚCIUSZKI 7 (TZW. CZERWONA SZKOŁA) ORAZ POD NUMEREM TELEFONU: 13 469 66 49

Bandonegro

LESKO BIESZCZADZKI DOM KULTURY LCEIS

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: OPRAC. P.B./MŁ. BRYG.
ROBERT WOJCIECHOWSKI ZDJĘCIE:
SEKC. GRACJAN DŻUGAN

Obchody Dnia Strażaka w KP PSP Lesko

W Komedzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lesku odbyły się uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka. Święto było również okazją do nadania wyższych stopni służbowych dla funkcjonariuszy leskiej komendy.

We wtorek 4 maja, w Komedzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lesku, odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Strażaka. Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się Mszą świętą w Kościele Parafialnym Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Lesku.

Kolejną częścią uroczystości był apel przed budynkiem Komendy Powiatowej PSP w Lesku, podczas którego odczytane zostały wyciągi z rozkazów personalnych w sprawie nadania wyższych stopni służbowych dla funkcjonariuszy.

Nominację na stopień starszego kapitana otrzymał: kpt. Marek Wdowin. Nominację na stopień kapitana otrzymali: mł. kpt. Dawid Osenkowski oraz mł. kpt. Tomasz Sykut. Nominację na stopień aspiranta sztabowego otrzymał: st. asp. Bogusław



▲ Dzień Strażaka jest okazją do nadania wyższych stopni służbowych dla funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lesku

Faluszczak. Nominację na stopień aspiranta otrzymali: mł. asp. Marcin Penar oraz mł. asp. Mikołaj Zielski. Nominację na stopień starszego

ogniomistrza otrzymał: ogn. Mariusz Gnep. Nominację na stopień ogniomistrza otrzymali: mł. ogn. Jacek Bentkowski, mł. ogn. Paweł Bereżański,

mł. ogn. Wojciech Łuczejko oraz mł. ogn. Wojciech Piątkowski. Nominację na stopień starszego sekcyjnego otrzymali: sekc. Kamil Janowski,



sekc. Dawid Leicht oraz sekc. Szymon Tkacz. Nominację na stopień sekcyjnego otrzymali: str. Tomasz Januszczak oraz str. Gabriel Kuncewicz. Nominację na stopień starszego strażaka otrzymali: str. Łukasz Orłowski oraz str. Damian Krajewski.

Międzynarodowy Dzień Strażaka powstał dzięki inicjatywie australijskiego strażaka J. J. Edmondsona z Melbourne. Chciał on w ten sposób uczcić zmarłych 2 grudnia 1998 roku w Linton pięciu kolegów – strażaków, którzy zginęli w trakcie akcji ratunkowej.

Po konsultacjach krajowych i międzynarodowych ustalono, że dniem w którym będzie obchodzony Międzynarodowy Dzień Strażaka zostanie 4 maja – dzień w którym w Kościele katolickim wspominamy patrona wszystkich strażaków św. Floriana.

W Polsce Dzień Strażaka obchodzony jest jako święto zawodowe od 2003 roku, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: OPRAC. P.B. ŹRÓDŁO: PS JS UNIECK 1863 LESKO
ZDJĘCIE: PS JS UNIECK 1863 LESKO

Członkowie Plutonu Strzeleckiego Jednostki Strzeleckiej Unieck 1863 z Leska, złożyli przysięgę strzelecką. – Dzięki niej poczulimy, że nasza mała grupa jest ważna, a mieszkańcy Leska traktują nas poważnie, bo wiedzą, że w razie zagrożenia mogą liczyć na naszą pomoc – mówi dowódca plutonu Marcin Chyła.

Pluton Strzelecki Lesko powstał około 2 lata temu. Składa się z 12 osób i działa na terenie całego powiatu leskiego. Pomysłodawcą i założycielem Jednostki Strzeleckiej 1863 Unieck, jest były żołnierz zawodowy Żandarmerii Wojskowej i weteran misji poza granicami państwa – st. chor. sztab. rez. Artur Zybała. Większość swego życia poświęcił on służbie w Wojsku Polskim, dzięki czemu zyskał spore doświadczenie zawodowe i specjalistyczne. Aktualnym dowódcą leskiego plutonu jest Marcin Chyła, w stopniu młodszego instruktora. Jednostka przyjęła jako swój symbol herb Powstańców Styczniowych, których pragnie w ten sposób upamiętnić.

Na początku, organizacja skupiała w swych szeregach zaledwie kilka

Lescy strzelcy złożyli przysięgę



▲ Uroczyste zaprzysiężenie leskich strzelców odbyło się w Lesku 18 kwietnia 2021 r. w kościele pod Wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Lesku

osób. – Większość z nich była nieumundurowana, bez sprzętu, bez lokum i tak naprawdę – w niepewności, czy ten sposób spędzania przez młodzież szkolną wolnego czasu, sprawdzi się w środowisku wiejskim – opowiada dowódca plutonu Chyła.

Jak dodaje, działanie kadry JS 1863 na rzecz młodego pokolenia – przyczyniło się do tego, że od września 2019 r. coraz więcej młodzieży chce swą przyszłość związać z mundurem. – To ten „narybek”, jako pierwszy zapoczątkował kontynuację nauki w klasach lub liceach o profilu wojskowym. Nabyte w naszej jednostce

umiejętności podejmowania decyzji, dyscypliny i hartu ducha – sprawiły, że wzrosła u nich pewność siebie oraz odwaga, do na przykład odbywających się w dalszym toku szkoleń z wykonywania bojowych skoków spadochronowych – dodaje młodszy instruktor. Głównymi celami działania JS 1863 Unieck, jest rozwój i popularyzacja strzelectwa poprzez wychowanie patriotyczno-obywatelskie, które ma pogłębiać uczucia patriotyczne oraz wyrabiać wzorowe postawy obywatelskie bazujące na wartościach zapisanych w Prawie Strzeleckim i Przyrzeczeniu Strzeleckim.

– Dodatkowo uczestnictwo w jednostce, gwarantuje podniesienie ogólnego poziomu kultury obywatelskiej czy naukę szacunku do tradycji niepodległościowej. Strzelcy sprawują też opiekę nad miejscami Pamięci Narodowej, działają na rzecz kombatanów, osób represjonowanych, inwalidów wojennych i weteranów II wojny światowej – wylicza dowódca plutonu. – Bardzo ważnym elementem jest również przysposobienie obronne i wyszkolenie świadomych swych obowiązków obywateli, gotowych w każdej chwili do poświęcenia na rzecz obrony ojczyzny.

Uroczyste zaprzysiężenie leskich strzelców odbyło się 18 kwietnia 2021 r. w kościele pod Wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Lesku. – Dzięki przysiędze strzelcy poczuili, że nasza mała grupa jest ważna i nie jest postrzegana jako zbieranina młodych ludzi, którzy nic nie robią. Bardzo się cieszyliśmy z dobrego odbioru ze strony mieszkańców Leska. Poczuliśmy, że jesteśmy traktowani poważnie, a ludzie wiedzą, że w razie zagrożenia mogą liczyć na naszą pomoc – podkreśla Marcin Chyła.

Obecnie Jednostka Strzelecka 1863 Unieck posiada aż 5 plutonów: Glińcowski, Heł, Lesko, Ciechanów i Gdynia. Członkowie biorą udział w uroczystościach państwowych, akcjach ekologicznych, organizują szkolenia sprawnościowe. Młodzi ludzie chcą uczestniczyć także w życiu mieszkańców swojej małej ojczyzny i deklarują pomoc osobom starszym czy potrzebującym w codziennych obowiązkach.

Przykładem takich działań może być akcja oczyszczania Leska i okolic ze śmieci, którą przeprowadzono 24 kwietnia. Członkowie sprząkali okolice przy parku miejskim w Lesku, tereny przyległe przy bunkrze znajdującym się przy ul. Turystycznej oraz okolice drogi gminnej w Postołowie – od zjazdu z drogi krajowej (za stawami) do brzegów rzeki San. Gmina Lesko wyposażyła uczestników w rękawiczki jednorazowe oraz worki do zbiórki śmieci zmieszanych i segregowanych.

► TEKST: BDK
ZDJĘCIA: PAULINA BAJDA

Bieszczadzka Galeria Sztuki „Synagoga” zaprasza do odwiedzania wystawy „Bieszczadzkie zadumania”. Znajdziecie tu prace kilkudziesięciu bieszczadzkich artystów, zajmujących się m.in. malarstwem, grafiką, rzeźbą, metaloplastyką, rysunkiem czy rękodzielnictwem.

Leska synagoga, to jeden z najbardziej malowniczych i najcenniejszych zabytków Leska. Powstała prawdopodobnie w połowie XVII wieku, chociaż niektórzy datują jej powstanie na początek XVIII wieku. Obecnie w głównej części budynku znajduje się sala wystawowa Bieszczadzkiej Galerii Sztuki – Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku. W budynku, od 1978 roku – z inicjatywy ówczesnego dyrektora domu kultury Andrzeja Potockiego, można podziwiać oraz kupować prace artystów związanych z Bieszczadami.

Pierwsza wystawa w synagodze odbyła się w 1977 roku. Stworzenie galerii zbiegło się z powstaniem Bieszczadzkiej Grupy Twórców przy Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku i od tego czasu w galerii, odbywają się wystawy twórców natchnionych Bieszczadami.

Na wystawie, która od lat nosi tytuł „Bieszczadzkie zadumania”, znajdują się prace siedemdziesięciu twórców – profesjonalistów i amatorów, przedstawicieli wszystkich dziedzin twórczości. Unikatowe dzieła – w tym: rysunki, obrazy, rzeźby, grafiki, fotografie, metaloplastyka, rękodzielnictwo czy biżuteria artystyczna – jak zawsze znakomicie, wypełniają zabytkowe wnętrza świątyni. Wystawa jest czynna codziennie od 5 maja do 15 października, w godzinach: 10:00 – 17:00. Galeria mieści się przy ul. Berka Joselewicza 16, Lesko.

W bocznej – małej sali galerii, znajdziecie wystawę „Leskie judaica”, na którą co roku swoje ekspozycje wypożyczają z prywatnych kolekcji – Benedykt Bocheński oraz Romuald Zwonarz. Pan Benedykt jest częstym gościem w bożnicy, a przy okazji tych odwiedzin można z nim porozmawiać oraz wysłuchać ciekawych anegdot czy opowieści, które są zawsze cenną lekcją lokalnej historii.

Pan Romuald w tym roku na ekspozycję podarował kopię medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, którą otrzymali jego rodzice: Józef i Franciszka Zwonarzowie.

Józef Zwonarz ukrywał przed Niemcami żydowską rodzinę Wallachów – przez ponad 22 miesiące i dzięki jego empatycznej i odważnej postawie, udało im się przeżyć wojnę. Więcej o tej historii możemy dowiedzieć się z książki Jafy Wallach „Gorzka Wolność”, ale też ze spektaklu „Jedno życie leskie” autorstwa Jarosława Figury, który można obejrzeć na portalu społecznościowym i stronie internetowej Bieszczadzkiego Domu Kultury oraz na wystawie „Czas Leska” która znajduje się na strychu leskiej biblioteki.

Bieszczadzkie zadumania

– zapraszamy do odwiedzenia wystawy



W Lesku od początku XVI wieku oprócz ludności polskiej osiedliły się również rodziny żydowskie. W mieście pozostały po nich synagoga i kirkut.

Synagoga powstała prawdopodobnie w połowie XVII wieku, chociaż niektórzy datują jej powstanie na początek XVIII wieku. Jest jednonawowa, zbudowana z otoczków rzecznych, kamienia ciosanego i cegły. Świątynia podczas ostatniej wojny została zniszczona w poważnym stopniu, jednak w latach 1960–1963 została gruntownie odrestaurowana.

Niestety, wystrój wnętrza nie zachował się, chociaż sama jego architektura zachwyca manierystycznym bogactwem form. Na ścianie wschodniej znajduje się ołtarz, będący uproszczoną kopią ołtarza z bożnicy Złotej Róży we Lwowie. W ścianie znajduje się szafa ołtarzowa Aron ha-Kodesz, w której przechowywano ręcznie spisany na pergaminie Pięcioksiąg Mojżesza – Torę Rodała. Przed Aron ha-Kodesz paliło się wieczne światło. Pionowa płaszczyzna ścian leskiej synagogi przedzielona jest dwoma gzymсами. Pomiędzy nimi płaskie, półkolistości sklepienie wnęki, w których wpisane były cytaty z Tory. Płaszczyzny ponad drugim gzymsem między oknami, były zapewne pokryte malowidłami. Z przedsionka do sali modlitwowej wchodzi się przez żelazne, kute drzwi, osadzone w kamiennym portalu. Przy ścianie zachodniej znajduje się piętrowa przybudówka. Na piętrze mieści się tzw. babiniec, skąd modlitwom mogły przysłuchiwać się kobiety. Ściany szczytowe synagogi posiadają ozdobne, niemal pałacowe zwieńczenia w postaci kamiennych wazonów. W połowie XIX wieku szczyty te zostały przebudowane, ale w czasie ostatniej restauracji, przywrócono im pierwotny wygląd. W elewacji zewnętrznej ściany zachodniej umieszczony jest wizerunek Tablic Mojżeszowych, a pod nimi w obramowaniu, hebrajski napis będący cytatem z Biblii: „O, jakimże lękiem napawa to miejsce! Nic tu innego, tylko dom Boży”.

Przy południowo-zachodnim narożniku synagogi, znajduje się okrągła wieża, która wskazuje na obronny charakter budowli, natomiast w jej dolnej części, w lochu znajdowało się więzienie dla Żydów.

EDUKACJA

Edukacja szansą na rozwój dzieci i młodzieży niepełnosprawnej

► TEKST: OPRAC. P.B.

Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Lesku przypomina, że rozpoczął rekrutację do szkół oraz przedszkola. – Młodzież i dzieci znajdą u nas fachową opiekę oraz nabędą umiejętności, które pozwolą im na optymalne funkcjonowanie w społeczeństwie, a w przyszłości znalezienie pracy zawodowej – zapewnia Monika Kruk, dyrektor Ośrodka.

Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Lesku, to jedyna na terenie powiatu leskiego publiczna, specjalistyczna, placówka edukacyjna, w której kształci i wychowuje się dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną, niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz zaburzeniami ze spektrum autyzmu i zespołem Aspergera.

– Głównym celem placówki jest wszechstronne wspieranie rozwoju uczniów niepełnosprawnych, przygotowanie do uczestnictwa w życiu społecznym z poczuciem niezależności i wpływu na własne losy, na miarę ich indywidualnych predyspozycji i możliwości – wyjaśnia Monika Kruk, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Lesku.

Drodzy Rodzice

Edukacja i terapia w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Lesku stwarza każdemu dziecku szansę na uczenie się i współpracę z rówieśnikami, którzy mają podobne trudności rozwojowe. Dzięki systematycznie prowadzonej edukacji opartej na programach nauczania obowiązujących we wszystkich szkołach w Polsce, uczniowie Ośrodka nabywają odpowiednią wiedzę i umiejętności pozwalające im na optymalne funkcjonowanie w społeczeństwie, a w przyszłości pracę zawodową. (...)

Naszemu uczniom oferujemy najnowocześniejsze formy terapii i zajęć rewalidacyjnych, mające na celu wieloaspektowe wspieranie ich rozwoju, takie jak: terapia psycholingwistyczna metodą Tomatis, logoterapia, terapia metodą EEG Biofeedback, Stymulacja Polisensoryczna, terapia Integracji Sensorycznej, dogoterapia, arteterapia, zajęcia rozwijające sprawność ruchową, gimnastyka korekcyjna, zajęcia na basenie metodą Halwick, zajęcia rozwijające umiejętności społeczne i komunikacyjne, zajęcia z zakresu alternatywnej komunikacji.

Naszym atutem jest możliwość kontynuowania przez ucznia kształcenia w szkole przysposabiającej do pracy, do ukończenia 24. roku życia, bez stresu związanego ze zmianą siedziby szkoły, poznaniem nowego środowiska i adaptacją do nowego zespołu klasowego.

Kadra pedagogiczna zatrudniona w Ośrodku, to specjaliści z dużym doświadczeniem, odpowiednimi kwalifikacjami, ale przede wszystkim z predyspozycjami osobowymi. W swoim rozwoju zawodowym dążą do stałego uczenia się nowych metod, technik, sposobów pracy z uczniami z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężoną, zespołem Aspergera oraz zaburzeniami ze spektrum autyzmu. (...) W okresie trwania pandemii COVID-19 nasi uczniowie mają możliwość kształcenia realizowanego w formie stacjonarnej lub zdalnej, z wykorzystaniem form komunikacji na odległość. Placówka wykorzystuje zasoby platformy edukacyjnej, zapobiegając wykluczeniu edukacyjnemu uczniów.

Jeśli zastanawiacie się Państwo nad wyborem najlepszej ścieżki kształcenia dla swoich dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zapraszamy do naszej siedziby, jesteśmy gotowi z Państwem porozmawiać i określić ścieżkę kształcenia dziecka.

Monika Kruk, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Lesku". Oferta edukacyjna Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lesku dostępna jest na stronie internetowej sosw-lesko.edupage.org oraz na stronie powiatu leskiego – powiat-leski.pl i stronie na Facebooku powiatu leskiego.

Jak dodaje dyrektor, struktura szkół funkcjonujących w placówce, pozwala na kontynuowanie przez ucznia nauki na kolejnych poziomach kształcenia, co pozytywnie wpływa na zapewnienie potrzeby bezpieczeństwa i stabilizacji. Dodatkowo metody i formy pracy są dostosowanie do potrzeb i możliwości edukacyjnych dzieci i młodzieży. Na każdym poziomie kształcenia praca z uczniem opiera się na Indywidualnym Programie Edukacyjno – Terapeutycznym.

W roku szkolnym 2021/2022 dzieci i młodzież przyjmowane są do następujących form kształcenia i szkół: Wczesne Wspomaganie Rozwoju, Punkt konsultacyjny dla dzieci i rodziców, Przedszkole specjalne, Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Przysposabiająca do Pracy oraz internat.

► **KONTAKT:**
Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy
ul. Smolki 4
38-600 Lesko
tel. 13 469 64 23

► **E-MAIL:**
oswlesko@poczta.onet.pl
oraz
www.sosw-lesko.edupage.org

EDUKACJA

Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku ogłasza nabór

► TEKST: OPRAC. P.B.
(ŹRÓDŁO: ZSTIA)

Technik informatyki, hotelarstwa, architektury krajobrazu, energetyki odnawialnej czy żywienia i usług gastronomicznych – Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku ogłasza nabór do klas pierwszych. Szkoła oferuje też warsztaty, doradztwo zawodowe i zagraniczne staże.

Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku ogłasza nabór na rok szkolny 2021/2022 dla absolwentów szkół podstawowych. W tym roku uczniowie klas ósmych, mogą wybierać spośród kilku atrakcyjnych kierunków.

ZSTiA oferuje naukę w: LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH – specjalność aranżacja przestrzeni – specjalizacja aranżacja wnętrz, specjalność techniki graficzne – specjalizacja projektowanie graficzne oraz aranżacja wnętrz, która jest jedną ze specjalizacji specjalności artystycznej o nazwie: Aranżacja przestrzeni.

Kształcić można się na kierunkach: Technik Architektury Krajobrazu, Technik Ekonomista, Technik Informatyki, Technik Hotelarstwa, Technik Żywienia i Usług Gastronomicznych, Technik Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej oraz w Branżowej Szkole I Stopnia (praktyki u pracodawców – zawody różne), w tym Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie (praktyki w warsztatach szkolnych).

Tylko w ZSTiA czekają na Was: staże zawodowe w kraju i za granicą (Irlandia), możliwości zdobycia dodatkowych kwalifikacji zawodowych na kursach w ramach realizowanych projektów unijnych tj.: programowanie i obsługiwanie procesu druku 3 D, tworzenie witryn internetowych, projektowanie grafiki komputerowej, prowadzenie obsługi biura, przygotowanie potraw zgodnie z trendami rynkowymi i zasadami zdrowego żywienia, serwis napojów mieszanych i alkoholi, montowanie stolarki budowlanej, doradztwo zawodowe, warsztaty pedagogiczno-psychologiczne, animacja czasu wolnego oraz warsztaty kulinarne.

Jak gwarantuje dyrekcja i grono pedagogiczne – pracownie do nauki przedmiotów zawodowych są bardzo dobrze wyposażone.

Zapraszamy absolwentów klas ósmych!

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH I ARTYSTYCZNYCH W LESKU




<p>TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH</p> <p>Wzrost świadomości społeczeństwa jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>LICEUM PLASTYCZNE</p> <p>SPECJALNOŚĆ: aranżacja przestrzeni</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>TECHNIK HOTELARSTWA</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>
<p>TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>TECHNIK EKONOMISTA</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>BRANŻOWA SZKOŁA I</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>	<p>TECHNIK FOTOGRAFII</p> <p>Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji. Wzrost świadomości społecznej jest to najważniejszy etap w rozwoju cywilizacji.</p>

AL. JANA PAWŁA II 18a
38-600 Lesko
tel/fax: 13 469 66 73

WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

www.zstia.lesko.pl

Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy w Lesku
38 – 600 Lesko ul. Smolki 4

SZANOWNI RODZICE I ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Zapraszamy do kontynuowania nauki w Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy w Lesku

NASZYM UCZNIOM PROPONUJEMY

- ZAJĘCIA DYDAKTYCZNE PROWADZONE PRZEZ WYSOKO WYKWALIFIKOWANĄ KADRĘ
- ZAJĘCIA W MAŁYCH, KILKUSOBOWYCH KLASACH ZAPEWNIAJĄCYCH INDYWIDUALIZACJĘ NAUCZANIA
- KSZTAŁCENIE W ZAKRESIE WYKONYWANIA PROSTYCH USŁUG BIUROWYCH, PROWADZENIA GOSPODARSTWA DOMOWEGO Z ELEMENTAMI KUCHARSKIMI I PRAC OGRÓDNICZYCH
- UDZIAŁ W ZAJĘCIACH USPRAWNIAJĄCYCH
- ROZWIJAJĄCYCH ZAINTERESOWANIA: ARTYTERAPIA, ZAJĘCIA TEATRALNE, BASEN
- UDZIAŁ W ZAJĘCIACH SPORTOWYCH
- IMPREZY, KONKURSY
- BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE W INTERNACIE
- CAŁODOBOWĄ OPIEKĘ KADRY PEDAGOGICZNEJ
- STAŁĄ POMOC PSYCHOLOGA I PEDAGOGA DLA UCZNIWA I JEGO RODZINY
- BEZPŁATNY DOWÓZ DO SZKOŁY

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA OŚRODKA

Tel/fax 0134696423
e-mail: oswlesko@poczta.onet.pl
<https://sosw-lesko.edupage.org/>

EDUKACJA

► TEKST: AGNIESZKA JARECKA
ZDJĘCIE: PRZEDSZKOLE
SAMORZĄDOWE IM. MISIA
USZATKA LESKO

Dzień Ziemi – bo planeta jest najważniejsza!



▲ Wszystkich przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku możemy nazwać „Strażnikami przyrody”

Dzieci z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku wraz z nauczycielami, 22 kwietnia w wyjątkowy sposób uczęty Światowy Dzień Ziemi, włączając się w akcję: „ZRÓBMY RAZEM COŚ ZIELONEGO”.

Akcja miała na celu kształtowanie świadomości proekologicznej u przedszkolaków oraz wzbogacanie ich wiedzy na temat środowiska, w którym żyjemy. Wszystkie przedszkolne grupy: Biedroneczki, Wiewióreczki, Smerfy,

Żabki, Motylki, Pszczółki, Słoneczka i Misie, stanęły na wysokości zadania, ochoczo przystępując do akcji – dlatego też tego dnia dzieci oraz panie wychowawczynie przyszły do przedszkola ubrane na zielono. Nie zabrakło pięknych dekoracji i ekologicznych gadżetów, np. opasek z emblematem Ziemi, globusów, baloników i pomponów.

W tym dniu przedszkolaki poznały też Kodeks Młodego Ekologa, przypomniły sobie, co robić, aby dbać o naszą ziemię. Starsze grupy obejrzały filmy edukacyjne, prezentacje pt. „Dzień Ziemi”, wykonały kontur naszej planety z baloników,

natomiast najmłodszy uczyli się, jak żyć ekologicznie nie tylko w tym dniu, ale na co dzień. Dzieciom od dziś nie są też obce pojęcia recyklingu oraz segregacji śmieci. Maluchy posadziły też zielone cebulki, oraz wykonały twórcze prace plastyczne. W trakcie święta nie zabrakło tańca oraz radosnego śpiewu – w hołdzie dla naszego wspólnego domu – Ziemi, bowiem jak śpiewały dzieci: „Możesz dbać o cały świat, chociaż masz niewiele lat...”.

Śmiało możemy nazwać wszystkich przedszkolaków „Strażnikami przyrody”. Taka zwyczajna akcja w zielono, może wiele nauczyć.

EDUKACJA

► TEKST: EWA ROMANEK

„Wiosna, ach to ty”

Wiosna, och wiosna, czas budzenia się przyrody do życia, spacerów po lesie i upajania się bogactwem natury. Jednym z najpiękniejszych darów przyrody jest śpiew ptaków. Działa on relaksacyjnie i pobudza wyobraźnię.

W podzięce za piękno leśnej natury ludzie chętnie odwiedzają się, pomagając leśnym zwierzętom. Jedną z form takiej pomocy, jest tworzenie budek dla ptaków.

Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku, chcąc również zaangażować się w pomoc, postanowili wziąć udział w konkursie organizowanym przez portal mojelesko.pl na najpiękniejszą budkę dla



ptaków. Z zapałem i zaangażowaniem podjęli to wyzwanie i wzięli udział w rywalizacji.

Uczestnicy wraz z opiekunami tworzyli dzieła sztuki. Budki lęgowe, które powstały w naszym

ośrodku są wytworem wyobraźni płynącej wprost z serc naszych uczestników.

I oby w tych pięknych budkach powstało nowe życie, które swym istnieniem wzbogaci lasy.

EDUKACJA

Z technologią „za pan brat”



▲ Sukcesem okazał się pokaz mody technologicznej, podczas którego uczniowie zaprezentowali ciekawe, pomysłowe stroje i przebrania

► TEKST: JOANNA FENCZAK
ZDJĘCIA: SP ZAWÓZ

Uczniowie ze szkoły w Zawozie sprawdzają, do czego jest nam potrzebna technologia, jak można łączyć ją z ekologią, a przy okazji uczą się jak unikać zagrożeń w sieci. Wszystko odbywa się w ramach ogólnopolskiego projektu „Technikoludek, czyli przedszkolak w świecie technologii”.

W ramach projektu w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Zawozie, stworzono m.in. kącik technologiczny z elementami do działań matematycznych i logicznych. Dodatkowo, uczniowie wraz z nauczycielami zaprojektowali i stworzyli film, w którym rybka Flinka wskazuje na zagrożenia w sieci czyhające na dzieci.

W trakcie warsztatów, dzięki aplikacji Quiver ożywiano kolorowanki i tworzono eko-urządzenia technologiczne. Dzięki tym zajęciom – które dzieci uważały za świetną zabawę, rozwijano ich kreatywność i wyobraźnię. Natomiast podczas nauki kodowania, dzieci poznały różne możliwości działań w tym zakresie.

Zimą, z okazji świąt Bożego Narodzenia, dzieci w języku angielskim zaśpiewały piosenkę pt.: „Santa”, która została udostępniona szerszemu gronu odbiorców w internecie. W trakcie projektu najmłodszy mieli też okazję bliżej zapoznać się z innymi mediami – poznali m.in. etapy powstawania gazety i filmu.

Niewątpliwym sukcesem okazał się pokaz mody technologicznej, podczas którego uczniowie zaprezentowali ciekawe, pomysłowe stroje i przebrania. Pokaz był wielkim wydarzeniem w szkole, ale nie odbyłoby się to bez pomocy wspierających rodziców i grona pedagogicznego. Nagrodą w pokazie był medal Kreatora Mody Technologicznej X-Fashion – film można zobaczyć na szkolnym kanale YouTube.

EDUKACJA

Technikum leśne zaprasza absolwentów rocznika 1994-1999

► TEKST: ZSL LESKO

Dyrekcja Technikum Leśnego w Lesku informuje, że zjazd klasowy absolwentów rocznika 1994-1999 – klasa A, planowany jest na 19-20 czerwca 2021 r. Zjazd organizowany jest dla klasy, której wychowawcą był mgr inż. Wojciech Kumala.

PROGRAM ZJAZDU:
► Sobota 19.06.2021

12:00-13:00 – przyjazd uczestników do ZSL w Lesku
14:00– spotkanie w klasie w szkole
15:00– obiad w restauracji „Gawra”
16:00– bankiet w restauracji „Gawra”

► Niedziela 20.06.2021
8:00–10:00 – śniadanie do 12:00 – wykwaterowanie uczestników

Więcej informacji o zjeździe można uzyskać pod adresem email: myczkowiec3@gmail.com lub golebiowski-dawid@wp.pl oraz tel: 600-033-123 lub 508-064-139.

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Z moją dzisiejszą rozmówczynią Marią Pękalską próbowałam się umówić już od ponad roku. Niestety ciągle „zbywała mnie” zdaniem, że przecież ona jest najwykleszą w świecie kobietą, dlatego więc o niej chcę pisać...

Byla uparta, gdyż znam Marysię od ponad dwudziestu lat. Obserwowałam ją, gdy jej obecnie sparaliżowany mąż – Zdzisław Pękalski, był wielkim artystą bieszczadzkim i brylował na „salonach artystycznych”. Marysia, zawsze była u jego boku. Mądra, opanowana, wrażliwa, świadoma swego miejsca kobieta. W chwili obecnej z dala, ale również obserwuję jej oddanie dla męża, w tym nowym dla nich obydwojga świecie. Dlatego też ogromnie cieszę się, że wreszcie usiadłyśmy razem w pracowni Zdzicha i rozmawiałyśmy, ze świadomością, iż tę rozmowę będą mogli też poznać czytelnicy Echa Bieszczadów.

Marysiu opowiedz czytelnikom gdzie tkwią Twoje korzenie? Skąd pochodzisz?

– Ja się urodziłam tu, w Hoczwi, w tym miejscu, gdzie stoi nasz obecny dom. Niestety kilka dni po moim urodzeniu ówczesny dom został spalony. Ponoć płonął jak zapalki, gdyż był drewniany. W trakcie pożaru w domu byłam ja z mamą i siostrą. Z opowieści mamy wiem, że w tym momencie jej pierwszą myślą było wybiec z nami na zewnątrz, ale szybko pozbięrała myśli i uznała, że jak wybiegniemy, to na pewno zostaniemy rozstrzelani. Sprowadziła więc nas po drabinie, do piwnicy. Dzisiaj myślę, że podpowiedział jej to Anioł Stróż, bo każdy ma swojego anioła. Ponoć bardzo płakałyśmy z siostrą, co było jeszcze bardziej traumatyczne dla mojej mamy, ponieważ musiały nas uciszać, aby na zewnątrz nie było słychać, że jesteśmy w środku. Po całej nocy, gdy już wszystko spłonęło i dookoła była dźwięcząca w uszach cisza, mama wyprowadziła nas na zewnątrz. Jedyłą rzeczą, która została po całym zwałonym domu, to był żeliwny piec, który do dzisiaj stoi w galerii Zdzicha, utworzonej w piwnicy domu.

Gdzie mama się wówczas z Wami podziela?

– Początkowo ówczesni sąsiedzi przyjęli nas na jakiś czas pod swój dach. Potem rodzice dostali mieszkanie, bez okien i drzwi w Lesku. Ponoć biegały w nim straszne karaluchy i szczury, które chodziły po mnie gdy spałam.

Używasz zwrotu „rodzice”. Czy w czasie pożaru tato też był w domu?

– Nie. Był wówczas na służbie, bo wstąpił właśnie do milicji. Ponoć widział z oddali pożar w Hoczwi, a palił się wówczas nie tylko nasz dom, ale też i inne. Nie mógł jednak nic zrobić.

W Lesku mieszkaliśmy niedługo, do momentu, gdy rodzice rozpoczęli na tak zwanych zgłiszczach budować nowy dom, w którym obecnie jesteśmy. Było to około 70 lat temu.

Co zostało Ci w pamięci jako dziecku? Gdyż każdy z nas sięgając pamięcią wstecz ma jakieś pierwsze wspomnienia, od jakiegoś momentu życia.

– Mówiąc szczerze nie wiele pamiętam ze swojego dzieciństwa. Było to chyba całkiem normalne dzieciństwo. Był to okres powojenny. Była bieda, ale mama była świetną gospodynią więc robiła co mogła, abyśmy nie chodzili głodni, dbała o nas bardzo. Miałam dużo koleżanek wokół siebie. Powiem, że moje dzieciństwo na swój sposób było szczęśliwe, bo miałam opiekuńczą mamę i bardzo kochaną starszą siostrę. Pamiętam też, że bardzo lubiłam się malować zwykłymi farbami szkolnymi, wiązać sobie warkoczki różnymi, kolorowymi paseczkami materiałów. Po prostu lubiłam się stroić.

Czy do szkoły uczęszczałaś w Hoczwi?

– Tak, szkoła podstawowa mieściła się w Hoczwi, w obecnej starej Popówce.

Jakie były Twoje dalsze edukacyjne losy?

– Początkowo uczęszczałam do liceum w Lesku, które niestety przerwałam. Maturę robiłam więc korespondencyjnie. Po zdaniu jej – niestety nie za bardzo wiedziałam co z sobą zrobić, gdyż moje zainteresowania były ogromnie różnorodne. Chciałam zostać pielęgniarką, ale też lubiłam śpiewać i tańczyć, dlatego zdawałam do Państwowego Zespołu Śląsk w Koszęcinie.

Nie, no nie wierzę? Ty też? Mówię tak, gdyż i ja pragnęłam rozpocząć swoją karierę, ale od Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze. Były to późniejsze trochę lata, jednak rodzice mi nie pozwolili, aby po ósmej klasie iść w przysłowiowy świat, pod Warszawę, do Karolina.

– U mnie było inaczej. Ja nie mówiąc swojej mamie pojechałam z koleżankami na egzaminy i po jakimś czasie dostałam informację, że zostałam przyjęta. Bardzo się ucieszyłam. Niestety gdy powiedziałam o tym mamie, była temu bardzo przeciwna. Może dlatego, że gdy mnie urodziła miała 43 lata, więc w momencie jak się dostałam do zespołu, miała już pod sześćdziesiąt lat. Obawiała się, że na starość nie będzie miał jej kto łyżki wody podać i dlatego po prostu mówiąc potocznie, wybiła mi to z głowy.

Wówczas to w Hoczwi otwierali przedszkole i rozpoczęłam w nim pracę jednocześnie podejmując naukę w Studium Nauczycielskim w Przemysłu. Nie ukrywam, że zawsze podobała mi się też praca z dziećmi.



▲ Maria Pękalska (po prawej), z autorką wywiadu Grażyną Kaznowską

To była jakby kolejna moja pasja, która wzmocniła się we mnie jeszcze przed rozpoczęciem pracy w przedszkolu, po kursie dla wychowawczyń przedszkoli w Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie.

Nie ukrywam Marysiu, że dla mnie osobiście, odkąd Ciebie pamiętam, zawsze byłaś kreatywną i bardzo pomyslową, początkowo nauczycielką przedszkolną a później dyrektorką przedszkola w Hoczwi. Taką Cię odbierałam i pamiętam.

– Pomimo tego iż uważałam, że nie nadaje się do pełnienia obowiązków dyrektora, bo nie lubiłam pracy urzędowej i papierkowej, to jednak niestety los tak zrzędził, gdyż moja koleżanka będąca dyrektorką zakochała się i miała wyjechać z Hoczwi. Wybłągała mnie wówczas, abym na rok przejęła za nią obowiązki. Zrobiłam to bardzo niechętnie,

ale nie chciałam jej utrudniać życia, gdyż bardzo ją lubiłam. Pamiętam, że tamto przedszkole miało okropne warunki. Brak wody, brak toalet, zimno... Bałam się też jak ja sobie z tym wszystkim poradzę.

Ile wtedy miałyście dzieciaków w przedszkolu?

– Mówiąc szczerze, to mieszkańcy bardzo chętnie wysyłali swoje dzieci do przedszkola i miałyśmy zawsze około trzydziestu dzieciaków, czasami nawet dochodziło do czterdziestu. Jednak pamiętam też, że ze względu na nasze okropne warunki sanitarnie „dawał nam strasznie popalić”. Protokoły pokontrolne to były same uwagi i zalecenia. Cały czas walczyliśmy, aby nie dać się zlikwidować. Jednak ogromną rolę w uratowaniu przedszkola mieli sami rodzice, którzy nas bardzo wspierali w walce o przetrwanie. To oni też zdecydowali, że przedszkole ma się przenieść do szkoły, bo w „Popówce” istnieje już wielkie zagrożenie zdrowia, a nawet życia dzieci. Na początku niestety nauczyciele byli bardzo niechętni, jednak udało się przekonać i warunki nam się bardzo poprawiły. Oczywiście, że były tam jeszcze piecące kaflowe i w dwunastu piecach trzeba było palić, ale my i tak byłyśmy bardzo szczęśliwe, że mamy zdecydowanie lepsze warunki. Po kilku kolejnych latach doczekaliśmy się wspaniałych warunków w nowo wybudowanym przedszkolu, które służy przedszkolakom do dziś.

Muszę w tym miejscu wspomnieć o moim mężu, który ogromnie mi w mych wszystkich trudach i kłopotach pomagał.

Nie przeszkadzać

Wiem Marysiu, że zanim się poznaliście, Ty i Twój mąż Zdzichu Pękalski, obydwójce mieliście swoje życia, przypadek jednak zrzędził, że spotkaliście się na jednej drodze. Jak i gdzie się poznaliście?

– Mówiąc szczerze, to w momencie gdy poznałam Zdzicha miałam wielu adoratorów, jednak to on zdobył moje serce. Choć nie od razu. Początkowo to bardziej moja mama nalegała, abyśmy byli razem, abym wyszła za niego za mąż, bo jest bardzo dobrym i zdolnym człowiekiem. No ale stało się, serce nie służy (uśmiech).

Jeśli mówisz, że był zdolnym to znaczy, że już wówczas tworzył.

– On od małego tworzył, od dzieciństwa był bardzo uzdolniony artystycznie.

W którym roku braliście ślub?

– 28 sierpnia ubiegłego roku minęło pięćdziesiąt lat.

Czyli 51 lat temu...

– Tak. Była to bardzo świadoma i wspaniała nasza wspólna decyzja. Wiedziłam to wtedy i wiem to teraz.

Zamieszkaliście w tym domu, w którym mieszkacie do dziś? Dom, w którym Zdzichu ma pracownię, galerię, dom do którego przyjeżdżali i przyjeżdżają turyści, aby podziwiać prace artysty. Moje widzenie Waszego domu zawsze było takie, że mieszka w nim nietuzinkowy, ogromnie oryginalny artysta i wspaniała, wyciszona, żyjąca odrobinę w cieniu, ale wspierająca bardzo działania twórcy Maria – kobieta ogromnie gościnnie i wyrozumiała.

– Moja nieżyjąca już siostra, mieszkająca od swego ślubu w Jeleniej Górze, zawsze gdy przyjeżdżała to wspominała, że czuje się tu jak na dworcu centralnym, bo ciągle wymieniają się tu ludzie i ciągle coś się dzieje. Rzeczywiście dom zawsze był gościnny, otwarty i zawsze lubiliśmy gdy ktoś nas odwiedzał.

Kto był motorem takiego życia, Ty Marysiu czy Zdzichu?

– Myślę, że obydwójce. Ale to ludzie, którzy fascynowali się działalnością Zdzicha i cenili go za jego twórczość. Często też „ktoś, coś...” od niego po prostu potrzebował. Byli to i ludzie, którzy pisali jakieś prace magisterskie, prosili Zdzicha o ilustracje, rysunki, prosili też o wykonanie różnych dekoracji. Nigdy nie odmówił.

Aby potwierdzić Twoje słowa odniosę się do mojego wywiadu z poprzedniego wydania Echa Bieszczadów, kiedy to w rozmowie z Dawidem



Życie z artystą nie jest łatwym życiem, trzeba było się tego życia nauczyć. Uczyliśmy się żyć razem od siebie nawzajem

ŻYC Z PASJĄ

znaczy kochać

Radziejowskim dowiedziałam się, że Zdzichu jako mistrz zawsze miał dla ludzi czas, doradził, podpowiedział, nie wymądrzał się. Tobie to naprawdę nie przeszkadzało, że tylu ludzi przewijało się przez Wasz dom, po części jakby zabierało Ci męża?

– Nie. Bardzo się cieszyłam, że może wielu ludziom służyć. Mało tego. Powiem, że obydwoje bardzo kochałmy dzieci i młodzież. Często było tak, że ja w swojej pracy wyłapywałam talenty, o których wspominałam i opowiadałam Zdzichowi, po czym on roztaczał nad nim skrzydła. Uważam, że jak dziecko „dotknięte jest palcem Bożym”, to należy o niego zadbać, pomóc mu się rozwijać. Zachęcałam też swego męża, aby przychodził do przedszkola.

na dzieci, ale i na dorosłych mieszkańców Hoczwi?

– Myślę, że nie na wszystkich. Niektórzy podchodzili trochę lekceważąco. Przyznam, że i ja na początku też podchodziłam do tego z dystansem. Może tak reagowałam dlatego, że tutaj się urodziłam i wychowałam, doskonale znam społeczeństwo, kocham bardzo moją wieś i wszystkich mieszkańców, nawet i tych, którzy nie darzą mnie sympatią. Ale też wiedziałam, że jest to bardzo niepopularne, inne, nowe w myśleniu. On jednak cały czas tłumaczył mi, że to jest piękne, że należy to zachować dla potomnych, ocalić od zapomnienia. Przekonał mnie do swojego myślenia gdy pokazał mi jedno z koryt, w którym przeczyścił tylko dno, a na nim tak ułożyły się słoje jakby wychodziła z tego madonna zjawia. Tak też nazwał tę

którzy odwiedzali galerię Zdzicha i ci, którzy mieli możliwość poznać świat sztuki dzięki niemu, obserwując was mogli mówić pięknie nie tylko o nim, ale i o Hoczwi.

– Na pewno tak. Oczywiście mówmy tu o ludziach, którzy byli taką formą sztuki zainteresowani, bo dla niektórych było to mało ciekawe. Stare koryto, stara zdewastowana niecka, stara zakratowana okiennica. A tu się okazuje, że takie prace wypożyczane są do kościołów na Wielki Czwartek i inne wielkie uroczystości religijne.

Mam takie pytanie dotyczące Zdzicha. Powiedz mi proszę czy Zdzisław Pękalski artysta, a Zdzisław Pękalski mąż, przyjaciel, czy to są dwie różne postaci, czy może jednak nie?

ze z drugiej, zaczęło się coś nieprawdopodobnego. Może to właśnie Pan Bóg pozwolił na to, aby jeszcze bardziej pokazać Ci, jaką jesteś wspaniałą, opiekuńczą kobietą.

– Myślę, że nie. Uważam, że każda kobieta by tak postąpiła. Ale jak by nie było – ja dla Zdzisia zrobiabym wszystko. Przyszedł mi do głowy w tym momencie krótki czterowersowy wiersz, który napisał dla mnie:

*Żonie
Bądź że ze mną zawsze
I bądź że mną wszędzie
Bądź nawet wtedy
Kiedy nas nie będzie*

Piękny!

– I jestem zawsze i wszędzie przy nim. W szpitalu – jednymi drzwiami byłam wyrzucana, drugimi wchodziłam. Jak nie mogłam wejść, to gdzieś tam w korytarzu, z różańcem w rękę, modliłam się i czekałam na moment kiedy będę mogła do niego wejść. I gdy leżał w Krakowie w klinice i w Sanoku i przy wszystkich innych pobytach szpitalnych.

Czy nie myślisz, że jesteś jego aniołem stróżem?

– Ja myślę, że on ma swojego anioła stróża (czy wzruszenia). Może nawet nie jednego, a dwóch jak przystało na kogoś spod znaku bliźniąt. Fakt, bardzo przeżywam jego smutki i jego radości. Było tak i wtedy jak był zdrowy, kiedy był silny, wysportowany, sprytny, i tak jest teraz. Dawniej Zdzichu prowadził bardzo aktywny tryb życia i ja mu w tym nie przeszkadzałam, bo wiedziałam, że jest to jego radość i szczęście, ale dzisiaj jestem jego oparciem i podporą.

Bronisz się Marysiu przed określeniem, że jesteś wyjątkową kobietą, ale wypowiadasz takie zdanie „ja mu w tym nie przeszkadzałam”. Czy na prawdę uważasz, że większość kobiet tak potrafi funkcjonować w relacjach męsko-damskich? Cały czas dążę do tego, że jesteś ponadprzeciętną kobietą.

– Nie. Każda by w ten sposób postępowała. Odnieśmy się chociażby do ostatniego wydania Echa Bieszczadów, w którym możemy przeczytać, że 35 par małżeńskich obchodziło w naszej gminie pięćdziesięcioletnie pożycie małżeńskie. To jest niesamowite. I jest to dla mnie wspaniałe, że tyle ludzi ze sobą przeżyli. Życie z artystą nie jest łatwym życiem, trzeba było się tego życia nauczyć. Uczyliśmy się żyć razem od siebie nawzajem. Jednak nasze życie było ekscytujące i dla mnie. Mogliśmy razem wyjeżdżać i uczestniczyć w różnych wernisażach, wydarzeniach artystycznych w kraju i za granicą – Warszawa, Bruksela, Lwów itd.

Wspomnę tu tylko o wystawie we Lwowie, którą Zdzisiu bardzo przeżył, a do której doszło dzięki pomysłowi, sprytowi i organizacji przez znaną sanocką artystkę Mariannę Jarę. Wystawa była pod tytułem „Urodzeni we Lwowie”. Wraz ze Zdzichem wystawiła artystka, która urodziła

się i mieszka cały czas w tym pięknym mieście. On mieszkał w nim tylko do czwartego roku życia, a potem rodzice przeprowadził się do Przemyśla. Tęsknota za korzeniami towarzyszy Zdzichowi całe życie.

Pewnie będziemy musieli za chwilę już zakończyć naszą rozmowę, ale chciałabym sumując zapytać jeszcze jedno. Od 2014 roku Wasze życie zmieniło się bardzo. Proszę podzielić się ze mną i czytelnikami, jak to zdarzenie zmieniło Ciebie, co się w Tobie przewartościowało?

– Od tego nieszczęsnego dnia czynię wszystko co tylko mogę, aby móc Zdzicha postawić na nogi, aby wyćwiczyć w nim mówienie, aby polepszyć jego stan zdrowia. Muszę tu powiedzieć, że w tych trudach dnia codziennego, ogromnie pomagają mi synowa z synem. Bez nich pewnie nie dałabym rady. Jestem im za to ogromnie wdzięczna. Dzięki zaistniałej chorobie Zdzicha, zobaczyłam, że chęć pomocy ze strony obcych osób jest nie bez znaczenia. Akcje w środkach masowego przekazu, zbiórki na rehabilitację, pomoc ze strony Caritas, dobre słowa ludzi, pozwalają mi wierzyć, że wszystko będzie dobrze.

Muszę też powiedzieć, że od chwili choroby, to ja wzięłam na siebie rolę przewodnika po galerii Zdzicha, po której on zawsze tak chętnie oprowadzał gości. Nie dawniej jak wczoraj jeden ze zwiedzających mężczyzna powiedział mi, że nie zdawał sobie sprawy, że wchodząc do galerii napotka takie prace, że Zdzisiu to niesamowity światowy człowiek, jakby z kosmosu.

Chciałabym na zakończenie naszej rozmowy zacytować wiersz, który Zdzisiu napisał tuż przed chorobą, znaczący i wiele mówiący, pod tytułem „Nie ma mnie”. Wiersz, o którym ja dowiedziałam się, dopiero gdy zaistniał w tomiku.

*Nie ma mnie
Ale do mojej pracowni zaglądam
Bo ciekaw jestem widzieć
Jak teraz wygląda
Cicho tu
Nie słychać zwykłej mojej krzątania
Wszędzie są deski jak były
W kątach pajęczyny
Tęsknią do mojej ręki
Pędzle w nieładzie rzucone
I farby na palecie
Suche i spragnione
Tu na jednej z desek
Zatroskany Święty
Na wieki smutny
Bo ledwo malować zaczęły
I tylko kotka jak dawniej
Od pustej pracowni nie stroni
Wciąż szuka dotyku
Moich nieobecnych dłoni*

Po tak pięknych i wręcz proroczych słowach Zdzisława Pękalskiego należy tylko zamilknąć. Dziękuję jeszcze raz bardzo Marysiu, że zgodziłaś się ze mną porozmawiać.

– Dziękuję i ja życząc wszystkim czytelnikom dużo zdrowia, bo ono jest skarbem.



▲ Prace Zdzisława Pękalskiego od lat zdobią ściany rodzinnego domu i galerii

Czynił to bardzo chętnie, oglądał prace dzieciaków, dawał mi wskazówki jak jeszcze bardziej powinnam pobudzać je do tworzenia. Prace dzieciaków wędrowały po różnych wystawach, w najróżniejszych miastach naszego kraju. Dzieci brały udział w wielu artystycznych działaniach zarówno na terenie Hoczwi, gminy, powiatu, a nawet w różnych akcjach ogólnopolskich.

Przypominam sobie taką rozmowę z Zdzichem sprzed wielu lat, w której opowiadał mi jak poszukiwał we wsi starych niecek do malowania madonn. Znalazł ponoć fantastyczną, starą, z naturalnym pięknem u starszej pani. W momencie gdy o nią poprosił, kobieta zmieszana się i chciała kupić Zdzichowi nową.

Czy nie uważasz, że to co robiliście wpływało bardzo pozytywnie i rozwojowo nie tylko

pracę, która zdobi galerię po dziś dzień. Podobnie było z kapliczkami. Też prosiłam go aby nie stawiał ich tyle.

Jak na to reagował?

– Odpowiadał, że po pierwsze robimy to na swoim podwórku, a po drugie – że to jest piękne. Zresztą jedną z kapliczek postawił przodem do drogi, do naszego bardzo ruchliwego skrzyżowania i dedykował ją społeczeństwu. W niej też wyrzeźbił Chrystusa Frasobliwego i zasnuconego aniołka trzymającego się za głowę, gdyż naprzeciwko naszego domu w tamtych czasach, stała knajpa, z której czasami dochodziły dziwne odgłosy oraz zobaczyć można było różne, delikatnie mówiąc rodzajowe scenki.

Chciałabym w tym miejscu powiedzieć, iż uważam, że byliście prekursorami życia artystycznego wsi. Ludzie,

– Powiedziałabym tak – Zdzisiu jest wielkim człowiekiem, naprawdę. Jest spod znaku bliźniąt. 14 czerwca tego roku skończy 80 lat. Znaki zodiaku mają coś jednak w sobie. Jest ich dwóch. On całe życie był wspaniałym i cudownym człowiekiem. Nigdy przez nasze 50 lat nie powiedział mi jednego przykrego słowa. Nigdy nikogo nie obraził, nic złego nie powiedział. Zawsze był uczynny, dobry. Nigdy nie był wulgarny czy agresywny. Dlatego też mimo mojej słabości do tragedii, która wydarzyła się 3 kwietnia 2014 roku, kiedy Zdzichu dostał zawał, a potem udar – w którym to dniu – jakby skończyło się moje poprzednie życie, nie wyobrażam sobie życia bez niego. Czasami, w chwilach słabości prosiłam nawet Pana Boga, iż jeżeli miałby zabrać jego niech zabierze i mnie.

Mówisz Marysiu, że życie Ci się skończyło, ale myślę,

LESZCZANIE DLA MIASTA

► TEKST: REMIGIUSZ OGOŃSKI
FOTO: REMIGIUSZ OGOŃSKI,
ARCHIWUM PRYWATNE
BOGUMIŁY MAZUREK

Złote czasy X muzy w Lesku

Leskie kino „Jutrzenka” – większość naszych Czytelników doskonale pamięta jak powstało to kino, gdzie się mieściło i jakie pierwsze filmy w nim oglądali. Ale są też tacy, którzy nigdy nie mieli możliwości obejrzeć tam seansu, a z chęcią bliżej poznają jego historię. Dlatego z przyjemnością publikujemy wspomnienie o „Jutrzence” mieszkańca Leska Remigiusza Ogonowskiego.

Według starożytnych przekazów z mitologii greckiej, muz sprawujących „opiekę” nad twórcami było IX, a ich patronat nie dotyczył tylko artystów – odnosił się również do naukowców czy filozofów. Ale gdy tylko Charlie Chaplin – reżyser i aktor, poprzez swe genialne filmy „stworzył z nich sztukę”, krytycy i dziennikarze postanowili „powołać do życia” kolejną – X muzy, która miała swą opieką otoczyć filmowców. Nowa muzy hojnie swym wsparciem obdarzyła niektórych twórców filmowych i dzięki temu, między innymi zaczęły masowo powstawać kina. Naturalnie mam świadomość, że zawarta historia kina jest tu przedstawiona w dużym skrócie i uproszczeniu, ale skoro tytuł tekstu odnosi się bezpośrednio do Leska, chciałbym w swym wspomnieniu powrócić do lat świetności leskiego kina „Jutrzenka”. Oczywiście mogę pisać jedynie o cza-



▲ Obecnie w dawnym kinie mieści się przedszkole FOTONIK

obowiązkiem każdego „porankowicza” było przed seansem zaopatrzyć się w torebkę cukierków. W tym czasie łatwo dostępne były dwa gatunki cukierków o nazwach „Tofii” i „Irysy” – dziś dominuje popcorn, ale zwyczaj pozostał.

Pamiętam jak, będąc na jednym z „poranków”, po emisji kilku kreskówek wyemitowano jeden z odcinków serialu „Cztery pancerni i pies”. Zgromadzone w leskim kinie dzieci tak bardzo ucieszyły ten fakt, że wszyst-

na uwadze powyższe fakty trudno oprzeć się wrażeniu, że najlepszym reżyserem jest życie.

I właśnie gdzieś około połowy dekad lat 70. kino „Jutrzenka” podczas wakacji zaprosiło młodzież szkolną na przegląd filmów z udziałem słynnego komika francuskiego Louisa de Funesa. Aktor, który wywodził się z arystokratycznej rodziny hiszpańskiej, na swą ojczyznę wybrał Francję. Filmy z jego udziałem cieszyły się sporą frekwencją ze względu na jego duży talent komediowy. Najwięcej emocji wzbudził film „Hibernatus”, który w swej treści zakładał, że zamrożony człowiek może przetrwać wieki i po odmrożeniu – wcześniej zahibernowany powróci do normalnego życia. Oczywiście intryga filmu była mało wiarygodna, ale wielu leskich młodzieńców w swych marzeniach, pod wpływem filmu, chciało się zamrozić, na powiedzmy 300 lat i po tym czasie powrócić do życia, aby naocznie przekonać się, jak po wiekach zmienił się świat. Myślę, że ten film – jako sztuka, nadal oddziałuje na naszą wyobraźnię, ale z kronikarskiego obowiązku muszę dodać, że to marzenie sprzed lat leskich chłopców, cały czas czeka na realizację.

Oczywiście nie tylko komedie były wyświetlane w Lesku, bo w kinie oferta była bardzo atrakcyjna i każdy gatunek filmowy miał swój czas. W „Jutrzence” zazwyczaj jeden tytuł był pokazywany przez trzy dni, a jak wiadomo miesiąc ma około 30 dni – wobec tego – dziesięć premier w miesiącu gościło na ekranie.

Sala kinowa była przeważnie pełna, ponieważ bilet do kina był po części „biletem podróżniczym”. To właśnie w leskiej „Jutrzence” można było zobaczyć po raz pierwszy, jak wyglądają amerykańskie ulice, sklepy czy restauracje.

”

Co prawda dziś odrodzenie kina jako medium ma miejsce w dużych miastach, ale tego klimatu, które miała leska „Jutrzenka” w multiplexach, nie odnajdziemy

Wraz z nadejściem lat 80. w Polsce zaczęły pojawiać się pierwsze magnetowidy. Oczywiście nie były dostępne w sklepach, a rodacy przywozili je z wycieczek zagranicznych i ten wynalazek zaczął skutecznie zmniejszać frekwencję w kinach. Po pewnym czasie liczba magnetowidów w Polsce znacznie wzrosła i automatycznie coraz więcej było dostępnych kaset z filmami. Pojawiły się również wypożyczalnie z filmami – jak się wtedy potocznie mówiło „na video”.

W drugiej połowie lat 80. w grupie kolegów wybraliśmy się do „Jutrzenki” na kultowy western – „Butch Cassidy i Sundance Kid”, z gwiazdorską obsadą. Ku naszemu zdziwieniu, byliśmy jedynymi chętnymi na obejrzenie tego świetnego filmu. Kasjerka widząc, że bardzo chcemy zobaczyć film, zaproponowała, żebyśmy kupili każdy z osobna po dwa bilety wraz z pracownikami kina, aby seans został wyświetlony na granicy zysku. Był to dla mnie pierwszy sygnał, że kino zaczyna mieć problem z widzami.

Pomimo ekspansji techniki video, postanowiono oddać „Jutrzenkę” do remontu, który trwał ładnych parę lat. Po remoncie kino znacznie zyskało. Wprowadzono wiele udogodnień, między innymi wygodne fotele, wentylację czy bardziej przyjazne dla oczu oświetlenie. I znów sala leskiego kina była wypełniona po brzegi kinomanami.

Niestety poprawa frekwencji miała charakter krótkotrwały. Wraz z przemianami polityczno – gospodarczymi i rozwojem cywilizacji, znacznie bogatsza oferta kanałów telewizyjnych i Internetu, spowodowała, że kina w mniejszych miastach miały coraz gorszy rachunek ekonomiczny. Co prawda dziś odrodzenie kina jako medium ma miejsce w dużych miastach, ale tego klimatu, które miała leska „Jutrzenka” w multiplexach, nie odnajdziemy.

Czasem oglądając teleturniej muzyczny TVP „Jaka to melodia”, można wysłuchać piosenki Mieczysława Fogga pt. „W małym kinie”. Tekst piosenki co prawda odnosi się do czasów kina niemeo, ale jej nostalgiczna forma zawsze kojarzyła mi się z leską „Jutrzenką” i jestem pewien, że to skojarzenie jest nie tylko moim udziałem, ale także wielu wcześniej urodzonych Leszczan.

P.S. Na osobne potraktowanie zasługuje kwestia likwidacji „Jutrzenki”. Moim zdaniem leskie kino byłoby idealnym miejscem na Dyskusyjny Klub Filmowy, ze względu na klimat tego miejsca. I dziś skoro „świat wraca” do tzw. czarnych płyt czy kaset magnetofonowych, należałoby się zastanowić czy kino po generalnym remoncie nie zostało zbyt pochopnie zlikwidowane. Rozumiem czynnik ekonomiczny, ale kultura zazwyczaj bywa dotowana, natomiast pieniądź nie może decydować o wszystkim – najlepszym przykładem jest terazniejsza pandemia, która jakoś nie chce się dać przekupić.

► Od redakcji – dziękujemy członkom grupy FB „Lesko powiaty – Wehikuł Czasu”, za pomoc w szukaniu zdjęć, a Czytelników zapraszamy do przesyłania swoich wspomnień na adres: kontakt.echobieszczadow@gmail.com



▲ Kino „Jutrzenka” w Lesku - rok ok. 2000. Na zdjęciu troje przyjaciół – Łukasz, Justyna i Dagmara najprawdopodobniej na poranku filmowym.

sach, które jako dziecko zapamiętałem i o informacjach, które zostały mi przekazane.

Prawie jak każdy młody Leszczanin – swą pierwszą przygodę z leskim kinem zaczynał od przyjęcia na „poranek”. Był to seans filmowy przygotowywany specjalnie dla dzieci i zaczynał się o godzinie dziesiątej – wyłącznie w niedzielę. Oferta „poranka” opierała się zazwyczaj na wyświetlaniu kreskówek i czasem filmów fabularnych. Nieformalnym

kie powstały z foteli kinowych i entuzjastycznie zaczęły bić brawo, a gdy na ekranie pojawił się pies Szarik, euforia sięgnęła zenitu.

Kiedy osiągnąłem nastoletni wiek, ówczesne władze Polski, postanowiły przestać izolować kraj pod względem artystycznym i zaczęły – z Europy Zachodniej i USA sprowadzać filmy fabularne. Zagraniczne filmy pojawiły się w latach 70. wraz z Pepsi-Colą, gumą do żucia i papierosami Marlboro – dostępnymi za złotówki. Mając



► TEKST: EDWARD MARSZAŁEK,
RZECZNIK PRASOWY RDLP
W KROŚNIE
ZDJĘCIA: ARCH. RDLP KROSNO

W 67 miejscach na terenie Beskidu Niskiego i Bieszczadów, na terenie dziewięciu nadleśnictw, wkrótce staną tablice edukacyjne, przypominające historię krwawych walk w Karpatach na przełomie lat 1914-1915, jak również mało znane motywy z walk o niepodległość na tym terenie z lat 1918-1919.

Tablice zostaną posadowione w miejscach licznie odwiedzanych przez turystów, a ubogich w informację krajoznawczą na temat wojennych historii, jak choćby dolina Rabskiego potoku w Nadleśnictwie Baligród czy dolina Sanu pod Otrytem, które były areną krwawych starć carskiej armii z oddziałami c.k. armii austro-węgierskiej. Wszystkie będą miały standardową oprawę, a prócz tekstów, także zdjęcia z okresu walk i fragmenty mapy wojskowej z 1912 roku. Kody QR na tablicach umożliwią korzystanie z ich treści osobom słabo widzącym.

– Podjęliśmy ten temat jako pokłosie konferencji, którą w 2018 roku organizowaliśmy w Cisnej we współpracy z Polskim Towarzystwem Leśnym i Państwową Wyższą Szkołą Techniczno-Ekonomiczną w Jarosławiu – mówi Marek Marecki, dyrektor RDLP w Krośnie. – Tamte wydarzenia sprzed ponad wieku miały wielki wpływ na stan lasów w Karpatach, a ślady walk wciąż są widoczne w wielu okolicach. Poza tym chcemy okazać szacunek dla setek tysięcy ofiar tej wojny, których szczątki zostały na zawsze w lasach.

Tablice z opisami wojennych działań pojawią się w lasach przed sezonem letnim. Autorem tekstów i pomysłodawcą jest dr hab. Andrzej Olejko, prof. PWSTE w Jarosławiu.

– Pierwsza wojna światowa, zwana Wielką Wojną w szczególności okrutny sposób dotknęła rejonu Karpat, którego częścią są Bieszczady – wyjaśnia prof. Andrzej Olejko. – Zdobywanie górskich przełęczy było jednym z celów rosyjskiego dowództwa w wojnie z Austro-Węgrami, a konsekwencją był fakt, że przełom 1914 i 1915 roku to najbardziej krwawy i wyniszczający okres dla tych terenów w ostatnim tysiącleciu. Zmasakrowano powierzchnie lasów. A wszystko to potęgowała w tamtym czasie długa, śnieżna i mroźna zima. Niczym dodatkowy uczestnik wojny zbierała, równie co walki, wielkie żniwo śmierci – dodaje prof. Andrzej Olejko.

Jak wyliczają historycy, w czasie walk w Karpatach zginęło około 1 mln 200 tys. żołnierzy armii rosyjskiej i 800 tys. żołnierzy armii austro-węgierskiej. Zniszczeniu uległo ponad 60 tys. budynków, w tym domów, kościołów, cerkwi i zabytków. Wiele osad zostało całkowicie wyludnionych i zniszczonych. O tym wszystkim przypominać będą tablice na szlaku Wielkiej Wojny.

Powstaje Szlak Wielkiej Wojny



▲ Konny zwiad rosyjskiej 12. Brygady Artylerii w Beskidach – zbiory dra S. Nielipowicza



▲ Jeńcy rosyjscy w zimowych Karpatach – zbiory R. Eryka



▲ Patrol kozacki w Beskidach - zbiory dra S. Nielipowicza



▲ Wojenna zima 1915 r. - grafika z epoki, prezentująca walki w Karpatach - zbiory R. Eryka

VIII Konkurs Tańca „Własne Twórczości” Bieszczadzskich Żabek

► TEKST: BDK, BIESZCZADZKIE
ŻABKI – FB
ZDJĘCIA: MAŁGORZATA
LIS-PASIONEK

Ponad trzydzieści układów tanecznych zaprezentowali młodzi tancerze podczas VIII Konkurs Tańca „Własne twórczości” Bieszczadzskich Żabek, który odbył się 29 kwietnia w Międzynarodowy Dzień Tańca.

W tym roku konkurs tańca odbył się w Szkole Podstawowej im. Wincentego Pola w Lesku, bez udziału publiczności.

Jak informują organizatorzy – pomimo wszystkich utrudnień związanych z pandemią koronawirusa, dzieci biorących udział było bardzo dużo – był to najliczniejszy konkurs, jaki do tej pory zorganizowano.

Młodzi tancerze zaprezentowali się aż w 32 układach tanecznych, wśród których były solówki, duety

i kwartet. Dodatkowo Grupa Foks urozmaiciła konkurs, prezentując trzy tańce: Bim, bam, One i Tęsknota. Po tak długiej przerwie tancerki, choć na chwilę mogły poczuć się jak dawniej.

Prezentacje zachwyciły jury, które stanowiły: Agnieszka Nanaszko – dyrektor Bieszczadzkiego Domu Kultury, Jagoda Skibińska-Rymarowicz oraz Klaudia Szmyd – niegdyś tancerki w zespole Bieszczadzskich Żabek. Jak mówią zgodnie członkinie jury – każdy z uczestników włożył duży trud w opracowanie tańca, wybranie muzyki i przygotowanie stroju – co było widać na scenie. Wszystkie autorskie choreografie były niezwykle, a poziom wyrównany. Mimo iż w zeszłym roku „Bieszczadzkie Żabki” miały wiele przerw w ćwiczeniach świetnie się spisały.

Uczestnicy konkursu wystąpili w 4 kategoriach wiekowych, w jakich na co dzień tańczą w zespole. Jury przyznało nagrody w grupach Kijanki, Mini Żabki, Bieszczadzkie Żabki i Foks. Nagrodzeni zostali wszyscy uczestnicy konkursu,



▲ Uczestnicy konkursu wystąpili w 4 kategoriach wiekowych, w jakich na co dzień tańczą w Bieszczadzskich Żabkach



▲ Nagrodzeni zostali wszyscy uczestnicy konkursu, a konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego



▲ Jak podkreśla jury, wszystkie autorskie choreografie tegorocznego konkursu były niezwykle, a poziom wyrównany

a Grand Prix Burmistrza Miasta i Gminy Lesko otrzymały: Kaja Kędroń w kategorii Kijanki, Martyna Sadowska w kategorii Mini Żabki, Martyna Lewandowska w kategorii Bieszczadzkie Żabki oraz duet: Martyna Długosz i Inga Robaszkiwicz w kategorii Foks.

Konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego. Gratulujemy wszystkim tancerzom, którzy wzięli udział w konkursie. Dziękujemy również paniom instruktorom, które przygotowały VIII Konkursu Tańca „Własne twórczości”. Konkurs został nagrany i można go obejrzeć

poprzez FB Bieszczadzkiego Domu Kultury.

Już dziś zapraszamy też wszystkich na 40-lecie naszych Bieszczadzskich Żabek. Z tej okazji – 19 czerwca br. w leskim amfiteatrze odbędzie się wielki koncert jubileuszowy.

BIBLIOTEKA POLECA



PARADOKS Igor Brejdygant

Kryminał napisany przez Igora Brejdyganta na podstawie scenariusza serialu, w którym zagrał – jak się można domyślić – Bogusław Linda. Czytelnicy powinni się więc przygotować na typową męską literaturę. Inspektor Marek Kaszowski jest trudnym we współpracy człowiekiem, który do dnia dzisiejszego wstydi się tego, co zrobił lata temu. Do jego wydziału trafia Joanna Majewska, która ma zbadać niektóre z jego spraw, ale nie tylko... Wielowątkowa fabuła i dobry język. I kolejne potwierdzenie faktu, że trudno znaleźć film (w tym wypadku serial) lepszy od książki.



KOLACJA Z TIFFANYM Agnieszka Lingas-Łoniewska

Autorka ponad 30 bestsellerowych powieści, stanowiących elektryzujący miks gatunkowy romansu, dramatu i sensacji. Główna bohaterka powieści to serdeczna, a zarazem ambitna dziewczyna, która zdecydowanie wie jak wziąć sprawy w swoje ręce. Gotowa na wyzwania miewa jednak jeden mały mankament. Jest specjalistką od wpadania w tarapaty. Może gdyby nosiła okulary, udałoby się jej uniknąć niektórych gaf. Najczęściej tych popełnianych w towarzystwie niejakiego Macieja Granickiego, przystojnego szefa ubranego w marynarkę od Hilfigera. I żaden tam z niego snob, a otwarty i kontaktowy człowiek. Nic dziwnego, że Natalia szybko ulega jego urokowi. *Kolacja z Tiffany* to dobra powieść, która sprawi, że się rozluźnicie, a wszystkie troski odejdą w dal... Na kilka godzin przynajmniej.

SPORT

► TEKST: UKS SAN LESKO
ZDJĘCIE: UKS SAN LESKO

Dziewięć drużyn siatkarskich wzięło udział w wojewódzkich eliminacjach do Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce Kinder Joy of moving dziewcząt, uczęszczających do szkół podstawowych.

Początkiem maja UKS San Lesko, był organizatorem eliminacji wojewódzkich, dwóch kolejnych edycji Kinder Joy of moving Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce. W zawodach biorą udział drużyny dziewcząt oraz chłopców uczęszczających do szkół podstawowych – dwu, trzy oraz czteroosobowe. Drużyna UKS San Lesko, uczestniczy w rozgrywkach „czwórek” dziewcząt.

Oprócz tradycyjnie biorących udział w turnieju trzech drużyn z UKS San Lesko, na zawodach zameldowały się drużyny siatkarskie z Krosna, Korczyny oraz jak zawsze po dwie drużyny z Dębowca i Dukli.

W obydwu turniejach najlepiej spisała się drużyna Karpaty MOSiR Krosno – choć pierwsza drużyna UKS San Lesko, nie oddawała pola rywalkom zajmując dwukrotnie trzecie miejsce.

Lesko siatkówką stoi



– Młodsze koleżanki, mimo że zajęły dalsze miejsca, robią bardzo duże postępy – informuje Maciek Brajewski, z UKS San Lesko. – Dla niektórych z nich, jest to pierwszy sezon gry w takiej lidze. Jednak z turnieju na turniej widać efekty pracy na treningach.

Gratulujemy dziewczynom postawy i walki na boisku!

Kinder Joy of moving, to program z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu realizowany przez Grupę Ferrero. W Polsce prowadzony jest od 2007 roku, a towarzyszy mu hasło

– Niech radość zawsze wygrywa! Wydarzenia Kinder Joy of moving realizowane są we wszystkich regionach Polski, a udział w nich jest bezpłatny. Organizatorzy, przy realizacji Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce dla dziewcząt i chłopców współpracują z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Patronat honorowy nad Ogólnopolskimi Mistrzostwami w Minisiatkówce o Puchar Kinder Joy of moving objęło Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Polski Komitet Olimpijski.

REKLAMA

FHU KRIS
Krzysztof Potużko
tel. 782 267 819

USŁUGI KOSZENIA TRAW
KOSIARKA BIJAKOWA
ROZDRABNIACZEM

USŁUGI miniKOPARKA
WYKOPY ZIEMNE

OGŁOSZENIE

PSZOK działa w pełnym zakresie



▲ Do gromadzenia i zabezpieczania odpadów wielkogabarytowych i elektrośmieci wykorzystywane są teraz dwie – nowo przebudowane wiaty

► TEKST: P.B.
ZDJĘCIE: LPK

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Lesku działa już w pełnym zakresie. Po rozbudowie został dostosowany m.in. do potrzeb osób niepełnosprawnych, a mieszkańcy mogą skorzystać z usługi dowozu większych odpadów przez pracowników punktu.

W 2019 r., w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. uzyskało dofinansowanie na realizację inwestycji związanej z Rozbudową Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Lesku. Wartość poniesionych nakładów finansowych wyniosła 487.290,77 zł, z czego większą część stanowiło dofinansowanie w wysokości 408.100,19 zł. Realizację inwestycji rozpoczęto i zakończono w 2020 r., a rozliczenie projektu nastąpiło w I kwartale 2021 r.

W ramach inwestycji przebudowano istniejący PSZOK – wybudowano dwie zamykane wiaty

Odpady problemowe powstające w gospodarstwach domowych, można oddawać

od poniedziałku do piątku w godz.: 7:15 – 15:15, oraz w I i III sobotę każdego miesiąca w godz.: 9:00 – 12:00.

W przypadku braku możliwości przywiezienia odpadów własnym środkiem transportu, istnieje możliwość zamówienia w Spółce płatnej usługi transportowej.

garażowe – o łącznej powierzchni 148 m², w których przechowywane są odpady wielkogabarytowe i elektrośmieci. Dodatkowo na 2000 m² położono nowy asfalt.

– Wymieniliśmy też ogrodzenie oraz zamontowaliśmy nową przesuwaną oraz sterowaną bramę wjazdową – informuje Liliana Szymonowska, prezes Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. – PSZOK został również dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach projektu zakupiliśmy belownicę do zgniatania odpadów komunalnych, czyli makulatury i tworzyw sztucznych, dodatkowe kontenery oraz wyposażenie warsztatu do napraw.

Do tej pory, w związku z prowadzonymi w Punkcie pracami oraz obostrzeniami dotyczącymi walki z COVID-19, aby nie ograniczać funkcjonowania PSZOK, odpady selektywne były przyjmowane na sąsiedniej działce będącej własnością LPK. – W związku z sytuacją epidemiologiczną ograniczono kontakty pracowników z osobami przywożącymi i oddającymi odpady – nie legitymowano ich, weryfikowano tylko rodzaj przyjmowanych odpadów – dodaje prezes Szymonowska.

Od 1 kwietnia Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Lesku działa już w pełnym zakresie.

REKLAMA

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl

HOTEL RESTAURACJA „SZELCÓW”
ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 469-60-80
www.szelc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarnia-Cukiernia „Szelców” Lesko Spółka Jawna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szelc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

ART-CAR DETAILING

ART-CAR DETAILING
KOSMETYKA SAMOCHODOWA
RENOWACJA LAKIERU
POWŁOKA HYDROFOBOWA
REGENERACJA LAMP
LESKO UL. PRZEMYSŁOWA 6
TEL: 665-529-269

PROFESJONALNA KOSMETYKA SAMOCHODOWA

PIĄTEK 4 CZERWCA

GODZ. 17:00

SPOTKANIE Z MARCINEM SCELINĄ
I KAZIMIERZEM NÓŻKĄ – NAJSŁYNNIEJSI
LEŚNICZOWIE W POLSCE opowiedzą o swojej
książce pt. "Zanim wyjedziesz w Bieszczady"
i miłości do lasu

GODZ. 19.00

SPOTKANIE Z JANUSZEM LEONEM WIŚNIEWSKIM
- pisarzem, naukowcem, kolekcjonerem ludzkich
historii oraz znawcą najdelikatniejszych
zakamarków ludzkiej duszy.

SOBOTA 5 CZERWCA

GODZ. 17.00

SPOTKANIE Z AGNIESZKĄ
LINGAS-ŁONIEWSKĄ - WROCŁAWSKĄ
PISARKĄ, zwaną przez swoich
czytelników Dilerką Emocji

GODZ. 19.00

SPOTKANIE Z IGOREM BREJDYGANTEM
- CZŁOWIEKIEM WIELU TALENTÓW,
który jak mówi najpierw widzi obrazy, potem
z mozołem rzeźbi je w słowach



**4-5
CZERWCA**
WSTĘP WOLNY

**SPOTKANIA
W SALI
KONFERENCYJNEJ
URZĘDU MIASTA
I GMINY LESKO
UL. PARKOWA 1**



**BIESZCZADZKI
FESTIWAL KSIĄŻKI**



cennik reklam i ogłoszeń

BL

27 zł brutto za 1 moduł
(sz. 60 mm / w. 60 mm)

Rabaty:
8 modułów - 5% rabatu
12 modułów - 10% rabatu
20 modułów (cała strona) - 20% rabatu

Ogłoszenia drobne [do 20 słów] - 5 zł [brutto] / każde dodatkowe słowo - 0,50 zł [brutto]

Materiały do wydań przyjmujemy tylko w formie elektronicznej
do 15 dnia każdego miesiąca
pod adresem: kontakt.echobieszczadow@gmail.com

MIESIĘCZNIK **ECHO BIESZCZADÓW** LESKO

REKLAMA NA PORTALU "ECHO BIESZCZADÓW"

50 zł (brutto) za 1 tydzień

Rabaty:
2 tygodnie - 20% rabatu
3 tygodnie - 30% rabatu
4 tygodnie - 40% rabatu

zalecany rozmiar grafiki: PIONOWA - 2480 x 3508 px / POZIOMA - 3508 x 2480 px
rozmiar wyświetlany na portalu: PIONOWA - 180 x 255 px / POZIOMA - 180 x 127 px

Materiały graficzne prosimy przysyłać w formie elektronicznej
na adres: kontakt.echobieszczadow@gmail.com

MIESIĘCZNIK **ECHO BIESZCZADÓW** LESKO

BL
BIESZCZADZKI DOM KULTURY